Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Rok X
Nr. 259

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem
P R R
Warszawa,
środa 11 września 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Genewa wczoraj i dziś

Zgromadzenie ogólne Ligi Narodów odbyło się w nastroju poważnym, ale niezbyt uroczystym. Przed zgromadzeniem tem stały niezwykle ważne zagadnienia, a przedewszystkiem groźba wojny włosko - abisyńskiej, a więc wypadku zupełnie niedopuszczalnego, wedle założeń Ligi Narodów, gdyż starcia zbrojnego między dwoma członkami instytucji, której naczelnem zadaniem jest stanie na straży pokoju światowego. Mimo jednak tak ważnych zagadnień i mimo, iż wszyscy dziś piszą o Lidze Narodów, spowodu jej zgromadzenia, nikt nie spodziewa się zbyt wiele od uchwał tej instytucji w sprawach naprawdę ważnych i trudnych.

Liga Narodów bardzo się zmieniła w ostatnich latach kilkunastu. Czem innem miała być, w myśl założeń swoich twórców, a czem innem stała się w praktyce.

Stworzenie Ligi Narodów miało być początkiem nowej ery w dziejach świata. Liga stać się miała nadpaństwem, regulującem sprawy nietylko pomiędzy państwami, do niej należącemi, ale również i wewnętrzne zatargi w poszczególnych państwach, między różnemi narodowościami (ochrona mniejszości narodowych), a nawet między różnemi warstwami ludności (międzynarodowe biuro pracy). Nadpaństwo to miało działać w imię określonej ideologji i realizować określone postulaty kulturalne. Mianowicie Liga Narodów była założona jako organizacja o typie masońskim, ogólno-ludzkim humanitarnym, pacyfistycznym, bezreligijnym i beznarodowym.

Tymczasem zaszły wypadki, które całkowicie zmieniły oblicze Ligi Narodów. Poza Ligą znalazły się wszystkie potęgi pozaeuropejskie, przedewszystkiem zaś Stany Zjednoczone i Japonja. W sprawie mniejszości narodowych Liga Narodów przestała właściwie odgrywać jakąkolwiek rolę. Wskutek przewrotów w niektórych największych państwach europejskich, należących do Ligi, zniknęła możliwość propagowania przez Ligę określonych ideałów politycznych. Wzrost uczuć narodowych i wzmacnianie władzy wykonawczej w poszczególnych państwach uniemożliwiły ingerencję sprawy pracy. Kryzys gospodarczy przewrócił podstawy ekonomiczne.

Dziś Liga Narodów jest właściwie perjodycznym zjazdem przedstawicieli państw europejskich i działając w tym charakterze, oddaje nawet pewne usługi, dostarczając okazji do stałego spotykania się delegatów różnych narodów i wymiany zdań między niemi. Nie przedstawia ona oczywiście żadnej siły realnej. Nie jest tem, czem miała być, t. zn. nadpaństwem — jest natomiast stałą konferencją międzynarodową.

W. W.

Po niedzielnych wyborach

Jak głosowały poszczególne dzielnice

Wczoraj w godzinach wieczornych podano za pośrednictwem urzędowej ajencji PAT ostateczne wyniki niedzielnych wyborów do Sejmu. Nie jest to jeszcze oficjalne ogłoszenie wyników wyborów przez Główną Komisję Wyborczą. Prawdopodobnie jednak zmiany już będą bardzo niewielkie.

FREKWENCJA

Komunikat PAT-a podaje również procent frekwencyj wyborców, obliczony dla każdego województwa osobno. Z obliczeń PAT-a okazuje się, że najsłabsza frekwencja była w mieście Warszawie, gdzie wynosiła ona 30 proc. Dalej skolei idą województwa kieleckie i łódzkie, w których frekwencja wynosi 37 proc. W województwie poznańskiem jest nieco wyższa i wynosi 38 proc. Wyliczamy dalej według rosnących cyfr: województwo lubelskie 40 proc., województwo warszawskie 41 proc., województwo stanisławowskie 42 proc., województwo wileńskie 43 proc., wojew. krakowskie 43,2 proc., wojew. lwowskie 43,3 proc. wojew. pomorskie 46 proc., wojew. białostockie 57 proc., wojew. tarnopolskie 59 proc. Najwyższy procent notuje PAT w województwie nowogrodzkiem — 65 proc., w wojew. poleskiem 67,3 proc. i wreszcie rekordowa cyfra — wojew. śląskie 77 proc.

Ogólna przeciętna frekwencja głosujących w całym kraju wynosi według PAT-a 46,51 proc.

Cyfry te wypadnie nam jeszcze zanalizować i porównać z cyframi poprzednich wyborów. Interesujące również będą cyfry procentu frekwencji w poszczególnych okręgach wyborczych, obecnie bowiem podane odnoszą się do całych województw. Narazie tylko zaznaczyć wypadnie, że, jak brzmią doniesienia prasy ze Śląska i Pomorza, znaczna ilość głosujących oddała kartki wyborcze nieważne. W oficjalnym komunikacie Gł. Komis. Wyb. znajdzie się zapewne także pewna ilość głosów nieważnych. Naogół stwierdzić można, że najmniejsza frekwencja była w województwach centralnych, w Małopolsce Zachodniej, w Poznańskiem i na Wileńszczyźnie. Największy udział w wyborach wzięły Kresy Wschodnie, Małopolska Wschodnia i Śląsk.

206 POSŁÓW.

Niemal wszędzie kandydaci na posłów uzyskali wymaganą przez ordynację liczbę 10.000 głosów. W dwóch okręgach miejskich w Łodzi zabrakło na drugi mandat odpowiedniej ilości głosów. Z okręgów tych wybrano tylko po jednym pośle. Tak więc ogólna liczba wybranych posłów wynosi nie 208, a 206.

CZOŁOWI KANDYDACI.

Wybory nie przyniosły większych niespodzianek. Czołowi kandydaci obozu rządowego zostali wybrani. Wchodzą więc do Sejmu: premjer Sławek, ministrowie Kościałkowski, Paciorkowski i Flojar - Rajchman, wicemin. Sławoj-Składkowski, wicemin. Koc, wicemarszałek Car, b. min. Miedziński, sekretarz generalny BB Brzęk - Osiński, autor ordynacji wyborczej Podoski i inni. Upadła kandydatura wicemin. Siedleckiego w okręgu 4-tym w Warszawie. Upadek jej przypisują agitacji, która przypominała, że wicemin. Siedlecki jest autorem projektu obniżki pensyj urzedniczych. W Gdyni nie uzyskał mandatu b. min. Zarzycki, w Wilnie przepadli redaktorzy Mackiewicz i Okulicz, w Kołomyji osławiony Sanojca. Ogółem do nowego Sejmu wejdzie 50 posłów z dawnego BB, natomiast 16 dawnych posłów z BB umieszczonych na listach kandydackich przepadło.

ŻYDZI.

Żydzi wyszli z wyborów zdziesiątkowani. Przeprowadzili tylko jednego kandydata w Warszawie (Wiślicki), jednego w Łodzi (Mincberg), jednego w Wilnie (Rabinstein) i jednego we Lwowie (Somerstein). W Warszawie mieli możność przeprowadzenia drugiego kandydata w okręgu nalewkowskim, ale wobec nieumieszczenia w listach wyborczych kandydatów syjonistycznych i agudowych, wybory zbojkotowali, dzięki czemu ludność polska tego okręgu wybrała na posła p. Urbańskiego. Podobnie było w Krakowie, gdzie wobec nieumieszczenia na liście kandydata syjonistycznego, żydzi wybory zbojkotowali i nie poparli kandydatury żydowskiego kombatanta Spiry.

UKRAIŃCY.

Ukraińcy, w myśl zawartego porozumienia, mocą którego na listach w okręgach Małopolski Wschodniej znajdowali się na pierwszych miejscach list jeden Polak i jeden Ukrainiec, przeprowadzili wszystkich swoich kandydatów.

ROZŁAMOWCY.

Rozłamowcy z Wyzwolenia, b. posłowie Róg, Waleron i Wyrzykowski, przepadli w wyborach. Z grupy tej wchodzi do Sejmu jedynie Tatarczuk, który w poprzednim Sejmie nie posłował, a obecnie zdobył mandat w okręgu łukowskim, pozostając zresztą pod względem ilości głosów daleko w tyle za kandydującym również w tym okręgu b. min. Miedzińskim. Rozłamowiec z NPR, Faustyniak, przepadł w wyborach w Bydgoszczy.

Wybory do Senatu

odbędą się w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, t. j. 15 września we wszystkich miastach wojewódzkich odbędą się wybory 64 senatorów. Jak wiadomo, Senat składać się będzie z 96 senatorów, z których 64 powołają kolegja wyborcze, a 32 powoła p. Prezydent Rzplitej.

W posiedzeniach kolegjów wyborczych na terenie całej Polski weźmie udział 2600 delegatów wybranych już poprzednio przez osoby uprawnione do tego przez ordynację wyborczą.

W Warszawie kolegjum wyborczem zbierze się w sali Rady Miejskiej o godz. 10 rano. Weźmie w niem udział 232 delegatów. Kolegjum warszawskie wybierze 6 senatorów.

Wisła przybiera

Obfite deszcze, które spadły w ostatnich dniach, podniosły dzisiaj poziom wody na górnej Wiśle. W Krakowie stan wody w dn. 10 b. m. osiągnął 128 cm., przybyło 28 cm. — na Dunajcu woda nieznacznie opadła, w Nowym Sączu notowano 135 cm., na Sanie pod Przemyślem stan wody podniósł się do 190 cm. — przybyło 27 cm. — Stany te narazie nie grożą skutkami wylewu.

Na Wiśle środkowej i dolnej w związku z podniesieniem się stanów wody w górnem dorzeczu Wisły, należy się spodziewać w ciągu najbliższych sześciu dni podniesienia się poziomów wody.

„Zawisza Czarny"

przybył do Tallina

TALLIN, 9. 9. (PAT). Wczoraj przybył tu z Helsingforsu szkuner polski „Zawisza Czarny" z 40 ludźmi załogi, pod dowództwem gen. Zaruskiego. Młodych żeglarzy polskich witali skauci estońscy oraz przedstawiciele kolonji polskiej. Załoga polskiego statku szkolnego zwiedziła stolicę Estonji oraz była gościnnie podejmowana przez towarzystwo estońsko - polskiego zbliżenia.

Jutro „Zawisza Czarny" odpływa do kraju.

Mimo trzech transfuzyj krwi

Senator Long zmarł

Zebranie spiskowców utrwalone na płycie gramofonowej

NOWY JORK, 10. 9. (ATE.).— Według ostatnich doniesień stan zdrowia sen. Huey Longa znacznie się pogorszył. Dokonano trzykrotnie transfuzji krwi. Senator od szeregu godzin jest nieprzytomny. Lekarze obawiają się zgonu pacjenta.

Do szpitala, w którym leży sen. Long, napływają liczne depesze i pisma, zapytujące o stan zdrowia Longa, który cieszy się niezwykłą popularnością.

BATON ROUGE, 10. 9. (PAT). Stan zdrowia sen. Huey Longa znacznie się pogorszył. Chory traci siły i lekarze nie żywią wielkich nadziei na uratowanie go. Dziś rano dokonano trzeciej transfuzji krwi. Dla ułatwienia choremu oddychania zastosowano aparaty tlenowe.

BATON ROUGE, 10. 9. (PAT). Sen. Huey Long zmarł.

WASZYNGTON, 10. 9. (PAT). Śmierć Huey Longa wywarła wielkie wrażenie we wszystkich kołach politycznych. Prasa przypomina, iż podczas ostatnich wyborów prezydenta przyczynił się on swym wielkim wpływem do wyboru Roosevelta.

Obecnie Long zamierzał wystąpić jako kontrkandydat Roosevelta w przyszłych wyborach. Śmierć jego usuwa jedną z najpoważniejszych przeszkód ponownego wyboru Roosevelta w r. 1936. W kołach politycznych przypuszczają, że cała potężna organizacja polityczna, którą stworzył Long rozleci się po jego śmierci.

BATON ROUGE, 9.9. (PAT). Sprawca zamachu dr. Weiss był, jak się okazuje, zięciem sędziego Pavy, a nie członka Izby Reprezentantów. Był on u progu świetnej karjery. W swoim czasie pracował w Wiedniu i Paryżu.

Śledztwo nie ustaliło dotychczas, czy zamach jest następstwem spisku, o którym dyktator Luisiany mówił przed niedawnym czasem, a którego jednak nie brał poważnie. Spisek ten miał być uknuty w Nowym Orleanie. Szczegóły tego spisku miały być utrwalone na płycie dzięki staraniom brata sekretarza sen. Longa w pokoju, gdzie obradowali spiskowcy, z których jeden miał powiedzieć: „Jestem gotów strzelić do Longa. Wystarczy do zamachu jeden człowiek uzbrojony". W naradzie tej miał wziąć udział burmistrz Nowego Orleanu Walmsley.

Czesi nie pozwalają ludności polskiej

Uczcić pamięć Żwirki i Wigury

Zapowiedź aresztowań dzieci polskich

MORAWSKA OSTRAWA, 10.9. (PAT.). — „Poledni Ostravski Denik" donosi, że władze czeskie postanowiły nie dopuścić do udziału w uroczystościach ku czci ś. p. Żwirki i Wigury, które mają się odbyć dnia 22 b. m. w Cierlicku, pielgrzymek ludności polskiej.

MORAWSKA OSTRAWA, 10.9. (PAT.). — W czeskiej szkole w Cierlicku wybito szyby. Na miejsce zjechały liczne oddziały żandarmerji czeskiej.

MORAWSKA OSTRAWA, 10.9. (PAT.). — „Morawska Orlice" zapowiada aresztowanie szeregu dzieci w polskiej miejscowości Marklowicach, ponieważ śledztwo żandarmerji miało jakoby ustalić, że one wybiły szyby w czeskiej szkole.

MORAWSKA OSTRAWA, 10.9. (PAT.). — W związku z aresztowaniem 10 Polaków, robotników hut trzynieckich, oskarżonych o uroczyste powitanie wracającego z czeskiego więzienia działacza robotniczego Knoblicha — zastępca dyrektora hut, p. Fuerst, oświadczył, że Knobloch i pozostali aresztowani zostaną zwolnieni z pracy i dodał, że nie może postąpić inaczej, gdyż otrzymał taki rozkaz z generalnej dyrekcji hut trzynieckich w Pradze.

Jak wiadomo, Knobloch został aresztowany za wypowiedzenie nad grobem zmarłego górnika polskiego słów: „Niechaj ci ta ziemia polska lekką będzie".

Wspaniała iluminacja statku wieczorem

M. S. „Piłsudski" w Antwerpji

BRUKSELA, 10.9. We wtorek rano opuścił Antwerpję statek transatlantycki „Piłsudski", który przybył tam w poniedziałek, powitany na wybrzeżu przez konsula Gajdzińskiego i lokalne władze portowe. Ze względu na żałobę narodową po śmierci królowej Astrid, odwołano wszelkie uroczyste przyjęcia, projektowane w Brukseli i Antwerpji z okazji przyjazdu statku. Przyjazd statku „Piłsudski" do Antwerpji wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Od rana cisnęły się tłumy, aby zwiedzić parowiec; podziwiano zarówno nowoczesność urządzeń technicznych, jak i wysoki artystyczny poziom wnętrza salonów i kabin okrętu. Cała prasa zamieszcza opisy statku i jego fotografje. Wspaniały widok przedstawiał się wczoraj wieczorem, kiedy obok historycznego zamku ks. Alby, dominującego nad portem Antwerpji, statek „Piłsudski" zajaśniał setkami świateł, budząc niezwykłą sensację w mieście.

Jakich fachowców

posiada nowy Sejm

Agencja „Iskra" komunikuje: Ukazały się w prasie nieścisłe zestawienia składu personalnego Sejmu wedle zawodu nowych posłów, podajemy więc poniżej ścisłe tego rodzaju zestawienie:

Do Sejmu weszło 45 drobnych rolników, 24 ziemian, 17 profesorów i nauczycieli, 9 lekarzy, 13 adwokatów, 3 notarjuszy, 6 inżynierów, 17 urzędników państwowych, 21 urzędników samorządowych, 4 duchownych, 5 oficerów, 12 przemysłowców, 6 kupców, 6 rzemieślników, 8 publicystów i dziennikarzy, 8 urzędników prywatnych i 2 kobiety.

Najwięcej do Argentyny

wyjeżdża emigrantów z Polski

W ubiegłym miesiącu wyemigrowało z Polski do państw amerykańskich oraz europejskich 961 osób. Większość wychodźców udała się do Argentyny (293), Kanady (190) i Brazylji (121).

Wychodźtwo do krajów europejskich wskutek ciągłych obostrzeń wjazdowych zmalało do minimum. W ubiegłym miesiącu wyjechało do krajów kontynentalnych tylko 89 emigrantów.

Ogólna mobilizacja faszystów

Próba sił ustroju faszystowskiego

RZYM, 10. 9. (PAT.). Agencja Stefani donosi: Zgodnie z rozkazem Duce, odbędzie się wkrótce ogólna mobilizacja faszystów, obejmie ona również kolonje. Na dany sygnał rozlegnie się bicie dzwonów, bębnów i ryk syren.

Zmobilizowane siły ustroju faszystowskiego pozostaną na punktach zbornych do północy. Członkowie „Balili" będą mogli rozejść się o godz. 21-ej. Dalsze instrukcje będą wydane wraz z rozkazem zbiórki.

Olbrzymi kanał Wołga—Moskwa

i elektryfikacja środkowej Rosji

RYGA, 10. 9. (ATE.). Według doniesień z Moskwy, rząd sowiecki ostatecznie zatwierdził projekt budowy kanału, łączącego Wołgę z rzeką Moskwą.

Budowa tego kanału ma być urzeczywistniona w ramach drugiego planu pięcioletniego. Koszta budowy preliminowane są w sumie 1.400.000.000 rubli. Budowa kanału ma być połączona z realizacją planu elektryfikacji Rosji Centralnej.

Skład nowego Sejmu
według danych dotychczasowych

Według dotychczasowych danych skład nowego Sejmu będzie się przedstawiał jak następuje. Augustyniak Miecz.

Bakon Józef, Baran Stefan, Bartczak Franciszek, Bilak Stefan Badziony Jakób, Bogusz Edward, Boluch Wasyl, Bołęcki Jerzy, Budzyński Wacław, Bura Nikita, Byrka Władysław Boląc.

Car Stanisław, Celewicz Włodzimierz, Cezak Jakób, Chaczyński Wacław, Chelmicki Bogdan, Choiński - Dzieduszycki Jan, Chojnacki Bronisław, Chyb Henryk, Czapski - Hutten Henryk.

Danowski Paweł, Dąbrowski Stefan, Dehnel Marjan, Destych Jan, Dębicki Czesław, Długosz Wacław, ks. Downar Stefan, Dratwa Dominik, Droż - Gerylski Jan, Dublaszewicz Kazimierz, Duch Kazimierz, Dudziński Juljan.

Eckert Edward.

Firnella Bolesław.

Freyman Jan

Gardecki Zygmunt, Gauza Czesław, Gdula Tadeusz, Gładysz Marjan, Głowacki Józef, Gorczyca Wojciech, Gortat Wincenty, Grętkiewicz Wincenty, Gromada Józef.

Hanebach Antoni, Hermanowicz Stanisław, Hoffman Jakób, Hołyński Walerjan, Hoppe Jan, Hyla Wincenty.

Inglot Wincenty.

Jabłoński Jerzy, Jaczęński Aleksander, Jedynak Jan, Jorani Alfons, Jurkowski Eugenjusz.

Kaczkowski Józef, Kaczorowski Klemens, Kamiński Józef, Kamiński Władysław, Karśnicki Feliks, Kasprzykowski Edward, Kielak Stanisław, Kobyłecki Wacław, Kociuba Wincenty, Koj Jan, Kondysar Ferdynand, Kopeć Tadeusz, Kościałkowski - Zyndram - Marjan, Kozicki Jerzy, Kozłowski Tomasz, Kozubski Teodor, Krawczyński Stanisław, Kroebl Adam, Krukowski Roman, Krupa Władysław, Krzeczunowicz Kornel, Krzywosiński Włodzimierz, Kuczyński Kazimierz, Kukliński Adam, Kusnowicz Włodzimierz.

Koc Adam, Kobusz.

Libiszewski Stefan, Ligoń Ignacy, ks. Lubelski Józef, Lubieński Bogusław.

Łazarski Michał.

Łobodziński Jan.

Madejski Zbigniew, Maleszewski Wiktor, Marchlewski Tadeusz, Martynowski Wiktor, Matusiak Stefan, Messing Henryk, Michalski Antoni, Michałowski Stanisław, Miedziński Bogusław, Mincberg Lejb, Mirski - Dunin Jerzy, Mirski - Światopełk Kazimierz, Mróz Stanisław, Morawski Józef, Morawski Tadeusz, Mostowski Janusz, Mudry Wasyl, Myśliński Jan.

Nowak Ignacy, Nowicki Witold.

Okocimski - Goetz Antoni, Olewiński Stanisław, Olszewski Stefan, Osiński - Brzęk M. T., Ostafin Józef, Ostrowski Stanisław.

Pacholczyk Antoni, Paciorkowski Jerzy, Pelciński Zenobjusz, Pełczyńska Wanda, Persecki Roman, Pewny Piotr, Pie-

Tragiczny Nowy Rok
Krwawy zatarg o żonę

W Sądzie Okręgowym toczył się wczoraj sensacyjny proces 31-letniego Jana Aleksandra Rozwadowskiego, agenta ubezpieczeniowego, który oskarżony był o usiłowanie zabójstwa podporucznika służby czynnej, Jana Kierglewicza, swojej żony Aleksandry Smoleńskiej, brata Smoleńskiej Jerzego i podchorążego Szkoły Sanitarnej Janusza Okły.

Rozwadowski, pomimo młodego wieku, przechodził niezwykłe koleje życia. Rewolucja bolszewicka zaskoczyła go, gdy bawił w Rosji. Aresztowany przez agentów czerezwyczajki, skazany został na śmierć przez rozstrzelanie. W lochach G. P. U. wyrok wykonano. Kula przestrzeliła czaszkę Rozwadowskiego. On sam cudem uniknął śmierci. Oprawcy, przypuszczając, że skazaniec jest trupem, pozostawili go na miejscu. Dzięki pomocy sanitarjuszki, Rozwadowski wyleczył się z rany i następnie uciekł.

W roku 1932 Rozwadowski zapoznaje się z por. Janem Kierglewiczem. Za jego namową, postanawia noc sylwestrową spędzić w mieszkaniu p. Marji Kwiatkowskiej, przy ul. Leszczyńskiej, gdzie zapoznaje się z przyszłą swoją żoną, Aleksandrą Smoleńską, urzędniczką Wojskowego Instytutu Geograficznego. Rozwadowski zakochuje się w niej od pierwszego wejrzenia i w cztery miesiące później wstępuje w związki małżeńskie.

Już pierwsze tygodnie wspólnego pożycia stwierdzają, że w małżeństwie istnieją rozdźwięki. On, zupełnie zniszczony nerwowo człowiek i rozbity przejściami, jest chorobliwie zazdrosny o przystojną i pełną uroku małżonkę. Nie mieszkają razem, ponieważ nie stać ich na wspónc mieszkanie. Rozwadowski ciągle jest bez pracy, a Smoleńska zarabia zaledwie 200 zł. miesięcznie. Zresztą od pewnego czasu Rozwadowski poczyna unikać żony zarzucając jej flirty.

Rozwadowski coraz bardziej odczuwa własną niedolę. Dwukrotnie usiłuje popełnić samobójstwo, raz strzelając do siebie z rewolweru, drugi raz zażywszy trucizny. Nieporozumienia małżeńskie doprowadzają wreszcie do tego, że żona występuje do konsystorza o separację.

W dzień Nowego Roku Rozwadowski przychodzi do mieszkania Kwiatkowskiej, gdzie nadal zamieszkuje jego żona. Przyszedł, jak mówił, ażeby złożyć życzenia noworoczne. W kieszeni ma nabity rewolwer. Żony nie zastaje w domu, dopiero po kilku minutach zjawia się Smoleńska w towarzystwie por. Kierglewicza oraz podchorążego Janusza Okły.

Tymczasem, pomiędzy Rozwadowskim a porucznikiem dochodzi do gwałtownej scysji. W pewnej chwili por. Kierglewicz podniósł głos, a wtedy Rozwadowski wyjął rewolwer i, celując wystrzelił dwukrotnie. Jedna z kul trafiła w prawe biodro, druga zaś lekko tylko drasnęła porucznika. Doszłoby prawdopodobnie do wzajemnej strzelaniny, gdyż porucznik wyjął również rewolwer. Obecni przeszkodzili temu. Rozwadowski oddał jeszcze trzy strzały w kierunku żony, jej brata i Okły, na szczęście, chybione.

Badany przez sędziego śledczego, Rozwadowski przyznał się do winy, lecz następnie odwołał swoje zeznania, dowodząc, że został przez porucznika sprowokowany i obrażony. Oskarżonego badali lekarze psychjatrzy. Orzeczenie ich wypadło dosyć korzystnie dla Rozwadowskiego. Określili go jako typ marzycielski, skłonny do czułostkowości. W chwili dokonania czynu miał zdolność kierowania wolą dosyć ograniczoną.

Oskarżony na wczorajszej rozprawie w dalszym ciągu twierdził, że do winy się nie poczuwa, ponieważ porucznik wyprowadził go z równowagi i obraził. Uważał, że tylko kulą odpowiedzieć może na zniewagę

Popłoch w Addis-Abebie
Gorączkowe przygotowania do wojny

PARYŻ, 9.9. (PAT). — Specjalny wysłannik „Paris Soir" z Addis Abeby donosi, że ostatnie posunięcia wojsk włoskich w Erytrei wywołały żywe zaniepokojenie w stolicy Abisynji. Nastrój niepokoju zwiększył fakt przybycia do Addis Abeby 125 żołnierzy brytyjskich dla ochrony poselstwa angielskiego.

Kupcy europejscy złożyli w swoich poselstwach szczegółowe spisy inwentarza towarów, oraz przygotowują się do opuszczenia kraju. Cudzoziemcy, zamieszkali w głębi Abisynji, otrzymali od rządu nakaz udania się do Addis Abeby albo do Diredaua, gdzie łatwiej byłoby im zapewnić bezpieczeństwo. Projektowane w Addis Abeba manewry obrony przeciwlotniczej zostały odwołane, aby nie powiększać depresji moralnej.

W dalszym ciągu korespondent twierdzi, że, wbrew wiadomościom o 350,000 żołnierzy, jakimi może rozporządzać Abisynja, państwo to nie będzie mogło wystawić armji, przewyższającej 200 tysięcy. Armja ta dysponuje zaledwie 200 jednostkami broni automatycznej, 60 działami i 6 tankami. Lotnictwo abisyńskie składa się z czterech aparatów Poteza starego typu i dwóch aparatów Fokkera.

Ogólnie przewidują, że wojska włoskie przy pomocy samolotów łatwo będą mogły przeprowadzić swoje operacje i że najpoważniejsze trudności napotkają jedynie w Ogadenie.

Teren ten jest pozbawiony wody, zdatnej do picia.

ADDIS ABEBA, 9. 9. (PAT). Rząd abisyński ogłosił komunikat, w którym podaje na podstawie depesz, otrzymanych z północnych prowincyj, że w różnych punktach na granicy Erytrei stwierdzono poważne ruchy wojsk włoskich, pozwalające przewidywać rychłą ofenzywę na terytorjum abisyńskiem.

RZYM, 9. 9. (PAT). Donoszą z Addis Abeby, że Negus nie pójdzie na żaden kompromis, któryby naruszał suwerenność Abisynji.

PORT SAID, 10. 9. (PAT.). — Reuter donosi, że w sierpniu przepłynęło do wschodniej Afryki przez kanał Suezki 26.445 żołnierzy włoskich, 1736 żołnierzy wróciło ze wschodniej Afryki do kraju.

Gorączkowy nastrój w Genewie
Konferencja min. Hoare z Lavalem

GENEWA, 10. 9. (ISKRA). — Dziś przed południem minister Spr. Zagr. W. Brytanji, Samuel Hoare wraz z ministrem Edenem przybyli do siedziby delegacji francuskiej i odbyli dwugodzinną konferencję z premjerem Lavalem, który rano powrócił z Paryża do Genewy i przed rozmową z delegatami W. Brytanji odbył dłuższe narady ze swemi dwoma kolegami, min. Herriotem i sen. P. Boncourem.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, inicjatywa do żywej wymiany zdań pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej Francji Anglji pochodzi z Londynu i ma przyczynić się do ustalenia jednolitego stanowiska tych dwóch mocarstw w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego. Zupełnie widocznie wywierany jest przez Anglję nacisk na Francję w kierunku zajęcia bardziej zdecydowanej podstawy w obliczu zbliżających się rozstrzygnięć.

GENEWA, 9. 9. — Wstępne formalności organizacyjne, załatwiane dziś rano i popołudniu przez zgromadzenie Ligi Narodów nie wywołały większego zainteresowania. W dalszym ciągu przedmiotem skoncentrowanej uwagi kół dyplomatycznych i dziennikarskich pozostawały wznowione dziś, po niedzielnej przerwie, obrady komitetu dla sporu włosko - abisyńskiego.

Komitet zebrał się o godzinie 3 min. 30 popołudniu pod przewodnictwem ambasadora Madariaga w obecności min. Becka, min. Edena, min. Rustiaras i dyrektora De Leger, zastępującego premjera Lavala. Komitet kontynuował zapoznawanie się z przedmiotem sporu włosko - abisyńskiego, a chcąc pogłębić swe prace postanowił utworzyć podkomitet 5-ciu prawników, złożony z członków delegacyj angielskiej, polskiej, francuskiej, hiszpańskiej i tureckiej. Z ramienia delegacji polskiej wszedł do podkomitetu prawników radca dr. Władysław Kulski.

Zadaniem podkomitetu będzie zapoznanie się z dokumentacją konfliktu afrykańskiego, przyczem wbrew zamiarom pierwotnym, badania podkomitetu prawników obejmą nietylko dokumentację włoską, zawierającą zarzuty przeciwko Abisynji, ale — na skutek inicjatywy min. J. Becka — podkomitet prawników zażąda także dokumentów od delegacji abisyńskiej, dotąd przez nią zupełnie nie przedłożonych, a koniecznych dla dwustronnego naświetlenia istoty zatargu.

Podkomitet prawników rozpocznie swe prace jutro rano, co jednak nie oznacza bynajmniej wstrzymania narad właściwego komitetu pięciu, który czekając na sprawozdanie swego podkomitetu, w dalszym ciągu będzie się zastanawiał nad możliwościami polubownego załatwienia sporu włosko - abisyńskiego.

Tyle — co do proceduralnej strony rozwoju sprawy abisyńskiej w Genewie.

Odnosi się wrażenie, że wypłynie ona — i to bardzo prędko — na szerszy teren. Koła angielskie zapewniają, iż sir Samuel Hoare minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji zabierze jutro lub pojutrze głos w dyskusji nad rocznem sprawozdaniem Ligi Narodów i poruszy bardzo obszernie zagadnienie włosko - abisyńskie od strony zasadniczej. Wytoczenie przez delegata Wielkiej Brytanji zagadnienia na pełne forum Ligi wywoła zapewne szerszą debatę na ten temat.

Nowy poseł Jugosławji w Warszawie

W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy nowy poseł Jugosławji przy rządzie polskim, p. Privislav Grisogono. Nowy poseł jugosłowiański w Warszawie jest Chorwatem z pochodzenia i katolikiem.

Urodzony w Splicie odbywał studja prawnicze na uniwersytetach w Grazu i Wiedniu. Po wojnie odgrywał wybitną rolę w Jugosławji, piastując kolei dwie teki: ministra Przemysłu i Handlu oraz ministra Spraw Zagranicznych.

Poseł Grisogono przeszedł następnie do służby dyplomatycznej i od r. 1930 zajmował stanowisko przedstawiciela Jugosławji w Pradze Czeskiej, skąd właśnie przeniesiony został do Warszawy.

Zginął urzędnik

ŁUCK, 10. 9. (tel. wł.). — Urzędnik wydziału powiatowego w Dubnie, Stanisław Nockiewicz, wyszedł przed paru dniami z biura i nie powrócił dotychczas do domu. Jak ustalono, Nockiewicz nie dopuścił się żadnych nadużyć. Policja poszukuje zaginionego.

Rokujemy z Gdańskiem
ale bez rezultatów

Między Gdańskiem a Polską toczą się rokowania, które dotyczą trzech zasadniczych zagadnień, wymagających szybkiego uregulowania.

Władze Wolnego Miasta zabiegają o przyznanie Gdańskowi nowych kontyngentów importowych z Niemiec. Lista kontyngentów przyznanych Gdańskowi na przywóz z Niemiec, wygasła z dniem 1 września r. b. W Gdańsku liczą się z możliwością szybkiego zakończenia polsko - niemieckich rokowań handlowych w Berlinie i przy tej sposobności pragną uzyskać nowe kontyngenty importowe z Niemiec.

Drugim tematem rokowań polsko - gdańskich jest kwestja nowej polsko - gdańskiej umowy portowej. Obowiązująca obecnie umowa wygasa dnia 1 października r. b. Wolne Miasto Gdańsk domaga się, aby w nowej umowie zagwarantowane było równomierne wykorzystywanie portów w Gdyni i Gdańsku przez polski handel zamorski.

Przedmiotem rokowań są wreszcie żądania polskie, domagające się uchylenia gdańskich przepisów dewizowych, które utrudniają obroty gospodarcze Polski na terenie Wolnego Miasta. Do kompleksu zagadnień walutowych należy również kwestja polityki walutowej Banku Gdańskiego i wpływu strony polskiej na tę politykę.

Rokowania dotychczasowe nie dały jeszcze konkretnych wyników, ale w kołach obu delegacyj zanaczają się nastroje optymistyczne.

Uroczystości winobrania
w Zaleszczykach

Celem zainteresowania najszerszego ogółu hodowlą winorośli, z inicjatywy Podolskiego Tow. turystyczno - krajoznawczego i Tow. rozwoju ziem wschodnich, w r. b. po raz pierwszy odbędzie się w Zaleszczykach w okresie od 14 do 27 b. m. winobranie.

Min. Komunikacji przyznało daleko idące ulgi. W drodze do Zaleszczyk przyznana zniżka wynosi dla pojedyńczej osoby 33 proc. w okresie od 14 do 27 b. m.; powrót zaś będzie całkowicie bezpłatny. Program uroczystości obejmuje zwiedzanie winnic, udział w regjonalnych zabawach i obchodach, zwiedzenie wystawy artystycznej przemysłu ludowego, defiladę przed trybunami grup winobrania oraz dożynkowych (zgłoszono około 60 grup wiejskich, liczących 2.000 osób)

W Świdrze i Otwocku naciągał
fałszywy lekarz i oficer

Na terenie Świdra i Otwocka grasował od kilku tygodni rzekomy doktór, oficer rezerwy i chemik, który występował pod nazwiskiem d-ra Rusla. Rusel twierdził, iż pracuje w szpitalu św. Ducha w Warszawie i prosił właściciela kawiarni, Józefa Wieczorkiewicza" (Świder, Warszawska 21), o kredyt do czasu otrzymania pieniędzy ze szpitala. Okazało się, iż kredyt wyniósł 55 zł.

Od tego czasu Rusel zginął. Starania, prowadzone przez Wieczorkiewicza, ustaliły jego nazwisko. Okazało się, iż jest to Izaak Ruslender, znany całemu Otwockowi i Świdrowi naciągacz. Okazało się, iż naciągnął on również służącą, Zofję Poredównę, i właściciela kiosku w Świdrze, Jerzego Orłowskiego. Ruslender występował również jako chemik - farmaceuta. Od Orłowskiego pożyczył ostatnio kilkadziesiąt złotych. Pieniądze miał zostawić w umówionem miejscu, jednak nie stawił się.

Zawiadomiono policję, która rozpoczęła poszukiwania spryciarza.

Zatargi między generałami
Ogłoszenie plebiscytu w Grecji
Prezyd. Tsaldaris popiera monarchję

ATENY, 10.9. PAT. Prezydent Tsaldaris ogłosił odezwę do narodu, w której zawiadamia o wydanym przez siebie poleceniu urządzenia referendum ludowego w sprawie restauracji monarchji.

ATENY, 10.9. PAT. W odezwie do ludności premjer Tsaldaris wyraża pogląd, iż najodpowiedniejszym ustrojem Grecji jest monarchja, oparta na instytucjach demokratycznych. Tsaldaris wzywa ludność do współpracy i zapewnienia wewnętrznego ładu.

PARYŻ, 10.9. PAT. Korespondent Havasa w Atenach donosi, że według obiegających tam wiadomości gen. Panayotakos, dowódca okręgu korpusowego w Atenach, uważany za męża zaufania Prezydenta Tsaldarisa, został wczoraj popołudniu odwołany ze swego stanowiska przez min. Kondylisa. Gen. Panayotakos odmówił wykonania tego rozkazu i porzucenia tego stanowiska bez wyraźnego rozkazu Prezydenta Tsaldarisa. Panayotakos zgromadził jakoby dokoła siebie kilka oddziałów garnizonu ateńskiego, na które może liczyć.

Posiedzenie rady ministrów trwa.

ATENY, 10.9. ATE. Agencja ateńska donosi, że w związku z pewnemi ruchami w oddziałach pierwszego korpusu, wydane zostały zarządzenia, w następstwie których minister wojny, gen. Kondylis, podał się do - dymisji. Rada ministrów rozpatrzyła sytuację i uważając, iż sytuacja ta była następstwem nieporozumienia, skłoniła gen. Kondylisa do cofnięcia dymisji.

W czasie posiedzenia rady ministrów w kuluarach izby wynikła bójka, przyczem obecny tam gen. Panayotakos, który usiłował interwenjować, został lekko ranny.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 10 września

Dewizy: Belgja 89.45; Holandja 338.50; Londyn 26.24; Nowy Jork 5.31⅛; Paryż 34.98¼; Praga 21.94; Szwajcarja 172.70; Stokholm 135.30; Włochy 43.35; Berlin 213.40.

Obroty dewizami średnie. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.72½; dolar złoty 9.03. W obrotach prywatnych marki niem. 135.75. W obrotach prywatnych funty ang. 26.24.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 40.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.00, odcinki po 500 dol. 64.63, odcinki po 100 dol. — 68.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.75; 5 proc. konwersyjna 68.35; 6 proc. poż. dolarowa 82.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 1 em. 93.00; 4,5 proc. L. Z. ziemskie 46.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 68.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 37.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51.75.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 7 proc. poż. śląska 72.75 (w proc.): 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 70.30 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 91.50; Warsz. Tow. fabr. cukru 35.00—34.50; Starachowice 33.50.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 2.953 tonny. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 18.50—19, jednolita 18.50—19, zbier. 18—18.50, żyto I-szy st. 12.25—12.50, II st. 12—12.25, owies I-szy st. nowy 15.50—16, II-gi st. 15—15.50, III-ci st. 14.50 15, jęczmień browarny 16.00—17.00, jęczmień gat. II-gi 14.50—15.00, gat. III-ci 14.25 — 14.00, gat. IV-ty 13.50 — 14.00, groch polny 23—25, Victoria 30—33, rzepak zimowy 35—36, rzepak i rzepik letni 31—32, rzepik zimowy 33—34, siemię lniane 32—33, mak niebieski 46—48, mąka pszenna gat. I-A 31—33, gat. I-B 29 31, gat. I-C 27 — 29, I-D 25 — 27, I-E 23 — 25, gat. II-B 22—24, gat. II-D 21 — 22, gat. II-F 20 — 21, gat. II-G 19 — 20, gat. III-A 14 — 15, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, gat. I-szy do 65 proc. 20—21, gat. II-gi 16—17, razowa 16—17, poślednia 10.50—11, otręby pszenne grube 9,50 — 10, pszenne średnie 9—9.50, pszenne miałkie 9 — 9.50, żytnie 8 — 8.50,

Krytyczny rok dla rodziców

Rodzice proszą o „moratorjum mundurkowe"

Nowe obciążenie: przepisowe palta dla szkół

Kiedy już zapisało się dziecko do państwowego lub prywatnego gimnazjum nowego typu, kiedy wysupłało się albo pożyczyło pieniędzy na pierwszą ratę czesnego, zaczyna się właśnie najgorsza chwila dla rodziców. Dziecko ma iść do szkoły — ale w czem? Trzeba kupić przepisowy mundurek, buty, pończochy, fartuch, kostjum gimnastyczny, pantofle, beret (czapkę), znaczek na beret, „tarczę" do naszycia na rękaw ubrania, drugą do naszycia na rękaw palta...

Rok szkolny zaczął się i nagle klasy, które miały być tak przepełnione, zapchane dziećmi, są prawie puste. To sprawa mundurku. Krawiec i szewc zwyciężają szkołę. Świeżo upieczony uczeń pierwszej gimnazjalnej siedzi w domu i czeka, aż zostanie wynaleziony sposób przekształcenia ojcowskiego ubrania w uroczysty, przepisowy mundur szkolny.

Bieżący rok jest krytyczny dla rodziców. W roku szkolnym 1935/36 wchodzi w całej pełni zarządzenie o obowiązkowem noszeniu szkolnego mundurka. Trzeba przyznać, że nie jest to niespodzianka i że na 2 lata naprzód zapowiedziano wprowadzenie mundurków: co kto ma, niech jeszcze donosi, a gdy będzie kupować nowe ubranie, niech już kupi nowy mundur szkolny.

Nieprzewidziano tylko, że donaszanie starych ubrań będzie trwało przez całe dwa lata i wobec tego obecny rok szkolny przyniesie konieczność wydatków na mundur. Kto posyłał dziecko do szkoły w ubiegłym roku, ten nie sprawiał mundurku, pocieszając się że na przyszły rok będzie lepiej. Kto już miał dziecko w szkole, ten także czekał lepszych czasów i odkładał kupno na później.

Tymczasem nadeszła jesień 1935 roku, zamiast poprawy przyniosła zapowiedź obniżki pensyj aż o 15 proc. i... obowiązek „umundurowanych dzieci".

Mundur dla dorastającego chłopca kosztuje od 50 zł. do 80 zł., dla młodszego można dostać nawet za 29 złotych, ale kto zaręczy za trwałość tej tanizny. Dla dziewczynki materjał na sukienkę i bluzkę granatową można dostać po 6 zł. za metr, koszt całego mundurku zrobionego w domu wyniesie od 30 zł. do 45 zł.

Ale nie na tem koniec. Trzeba przecież kupić ciemne, brązowe półbuty, dziewczynki muszą mieć codzienne fartuchy, białe bluzki, jako strój „galowy", znaczek na beret, tarczę z numerem szkoły, przepisowe kołnierzyki, przepisowe kostjumy lekkoatletyczne, przepisowe palta... Litanja bez końca.

„Tarcza" kosztuje 1.50 zł., dwie tarcze — to już wydatek 3-złotowy, najczęściej więc, choć tak nie wolno, robi się, że kupuje się jedną tarczę, przymocowuje do niej gumkę i zakłada odznakę na mundur, a wychodząc ze szkoły przekłada się ją na palto.

Lecz najtrudniej jest z mundurowem paltem dla chłopca lub dla dziewczynki, ponieważ stanowi to wydatek najpoważniejszy. Do szkół odbywają się pielgrzymki, usiłujących wyrobić dla dziecka mundurowe moratorjum. Po prośbach i targach, uzyskuje się taką np. cenną koncesję, że ciemno zielone palto zostaje dopuszczone na jesień, pod warunkiem, uroczyście zaprzysiężonym przez rodziców, że w zimie będzie kupione „palto urzędowe".

Gdybyż choć poprzestano na tych mundurkach, ani pięknych, ani praktycznych, ani tanich, ale zatwierdzonych i wprowadzonych! W myśl zasady, iż rozmaitość nie zawadzi, urządza się takie np. niespodzianki: jednego dnia w pewnej szkole ogłoszono, że majteczki do gimnastyki mają być czarne, po kilkunastu dniach, gdy większość kupiła czarne kostjumy, zostaje wydane polecenie kupienia granatowych kostjumów.

Rodzice bronią się, jak mogą. Znam wypadki, że do ojcowskich spodni wszywa się tasiemkę niebieskiego lampasu, skraca dół i tak tworzy wymagany mundurek. Najzręczniejsze jednak pomysły oszczędnościowe nie zmieniają sytuacji, że obecne ciężary szkolne są stanowczo nadmierne.

(b)

Wśród pism

PO WYBORACH.

Omawiając wyniki niedzielnych wyborów sejmowych, pisma sanacyjne wykazują naogół wielką wstrzemięźliwość w ocenie.

1935 i 1930.

I tak „Polska Zbrojna" ogranicza się do przytoczenia urzędowego komunikatu P.A.T., oświadczającego m. in.:

„Przyjmując frekwencję z r. 1930 jako jedną z najwyższych, która może być uważana za normalną i przeciętną przy głosowaniu ogółu ludności bez propagowania i szerzenia haseł antywyborczych, należy dojść do wniosku, że ubytek procentowy głosujących wynosi w r. 1935 28,3 proc. Jest to wynikiem nietylko nieprzebierającej w środkach agitacji antywyborczej i fizycznego przeszkadzania w braniu udziału w akcie wyborczym, ale i niezwykle niesprzyjających warunków, na które złożyły się ulewne deszcze, rozmokłe drogi, przedwczesny śnieg w okolicach podgórskich i grożąca w niektórych miejscowościach powódź.

W r. 1930 na listę nr. 1 w całym kraju głosowało 5.292.725 wyborców. Obecnie ogół wyborców, biorących udział w wyborach, a więc ustosunkowujących się realnie i pozytywnie do prac rządu wynosi 7.575.681, a więc wzrósł aż o 2.282.956 czyli o 43.1 procent".

„Gazeta Polska" poprzestaje na zacytowaniu z tego wyjaśnienia tylko jego ostatniego zdania. „Kurjer Poranny" dodaje do niego od siebie:

„Reasumując wyniki niedzielnych wyborów — trzeba stwierdzić, że wbrew wysiłkom opozycji udział obywateli w akcie wyborczym był bardzo duży. Frekwencja wyborcza była zresztą wyraźnie uzależniona w dużym stopniu od pogody i malała wszędzie w tych okręgach, gdzie były większe chłody i deszcze. Pozatem znacznie silniejsza frekwencja zaznaczyła się w okręgach pogranicznych, gdzie świadomość narodowa skłaniała do wyjścia do urny nawet podczas przejmującego chłodu i deszczu. Rekord w tej dziedzinie zdobył Śląsk... Odwrotny, smutny rekord opieszałości zdobyła Warszawa"...

Podobnie „Express Poranny", który w głosowaniu widzi dowód „jak bardzo w ciągu 5 lat ostatnich pogłębiło się w społeczeństwie zrozumienie i uznanie dla kierunku od 9 lat sterującego losami państwa", pozatem zaś piętnuje bardzo ostro agitację, która doprowadziła do krwawych zaburzeń w woj. warszawskiem i poznańskiem.

GDZIE PRZYCZYNY?

Zgoła natomiast inna jest opinja „Czasu", który stwierdza, że „społeczeństwo słaby tylko wzięło udział w głosowaniu", gdyż frekwencja (nie znając jeszcze cyfr oficjalnych, „Czas" obliczał ją prawdopodobnie na podstawie zsumowania głosów ważnych) wyniosła nie więcej niż 40 proc.

„Nie mamy — pisze „Czas" — najmniejszego zamiaru ukrywać, że słabą frekwencję wyborczą uważamy za objaw bardzo niepomyślny. Nie będziemy tłumaczyć tego objawu deszczem, niepogodą. Trzeba po męsku spojrzeć na to, co się stało, nie trzeba sobie tłumaczyć niewątpliwego zła nieistotnemi przyczynami.

Opozycja niewątpliwie będzie twierdzić, że abstynencja została spowodowana wrogim stosunkiem społeczeństwa do systemu pomajowego, i będzie na podstawie niedzielnych wyników wysnuwała wniosek, że system ten jest coraz słabszy. Rozumowanie powyższe, jak większość rozumowań opozycji, jest oczywiście tendencyjne i nie odpowiada istniejącej rzeczywistości... Być może, że część tych, którzy w niedzielę nie spełnili swego obywatelskiego obowiązku, chciała tą drogą osłabić rząd. U znakomitej większości, jesteśmy o tem głęboko przekonani, motywy abstynencji były inne".

OBOJĘTNOŚĆ

Mógł być wprawdzie przyczyną zły dobór kandydatów, ale przykład Warszawy, gdzie mimo kandydowania ludzi o nazwiskach znanych abstynencja była stosunkowo duża, dowodzi że motyw powyższy nie odgrywał większej roli. Toteż:

„...gdzieindziej należy szukać powodów abstynencji. Tkwią one, naszem zdaniem, w braku dostatecznego zainteresowania u społeczeństwa sprawami publicznemi. Społeczeństwo, jak to pisaliśmy parę dni temu, czuje się bezwolnym przedmiotem woli rządzących, nie wierzy, by mogło być choć częściowo współtwórcą tej woli, nie wierzy, by mogło na bieg spraw państwowych wywrzeć jakiś wpływ, i dlatego ogranicza się w najlepszym razie do roli obserwatora, czynnego udziału w życiu publicznem nie chce brać, bo... nie warto".

Winę tego stanu rzeczy ponosi nie opozycja, ale obóz rządzący, który „nie umiał nawiązać ze społeczeństwem dostatecznie ścisłego kontaktu". Z zadowoleniem natomiast podnosi „Czas", że sposób głosowania tych, którzy pospieszyli do urny (w szczególności występujące w wielu okręgach przebieranie między kandydatami) jest objawem pocieszającym, gdyż dowodzi „znacznego wyrobienia i namysłu" ze strony wyborców.

Wyrażający opinję sfer gospodarczych „Kurjer Polski" wyjaśnia małą frekwencję nowością obecnego systemu wyborczego, kryzysową apatją ludności oraz agitacją bojkotową, której „nie przeciwstawiano prawie żadnej kontrakcji", stwierdza jednak, że w Polsce nie było — jak to się zdarza w innych krajach przy takich okazjach — obawy „teroru potencjonalnego" ze strony ludności.

GŁOSY OPOZYCYJNE

„Warszawski Dziennik Narodowy" przeciwstawia obliczeniu P.A.T. zsumowane zestawienie liczby głosów oddanych na poszczególnych kandydatów (w przyjęciu, że każdy wyborca oddawał 2 głosy), z którego wyprowadza wniosek, że:

„udział w głosowaniu wzięło 5.673.302 osoby, co daje zaledwie 35 proc. uprawnionych... Plebiscyt milczenia, jaki się odbył 8 września, jest bardzo wymowny... Jest rzeczą wysoce niepoważną próbować tłumaczyć, jak to usiłuje PAT., wyniki głosowania „warunkami atmosferycznemi". Jeśli atmosfera odegrała tu rolę, to wyłącznie atmosfera moralna, która w Polsce, po niedzielnem głosowaniu, znacznie się oczyściła i wyjaśniła".

Zdaniem organu str. narodowego:

„Wyniki niedzielnych wyborów są poprostu oszałamiające. Tak niskiej frekwencji wyborców w okręgach polskich wielu z nas nie przewidywało.

Przyzwyczailiśmy się liczyć z oportunizmem ludzi zależnych lub w ten czy inny sposób związanych z obecnym systemem rządowym, pesymiści przypuszczali, że ten smutny objaw upadku moralności obywatelskiej nada charakter i wyborom z 8 września"...

Podobnie wypowiada się „Robotnik" który stwierdza, że „eksperyment się nie udał".

Listy ze wsi

Sielanka wyborcza na wsi

Jak chłopi spod Tarnobrzega skorzystali z okazji?

Bez względu na to, jak kto patrzy na wartość obecnych wyborów, warto spojrzeć na ich rezultat w jednym z najciekawszych okręgów Małopolski środkowej, Nr. 79, obejmującym powiaty Tarnobrzeg, Nisko, Przeworsk i Łańcut. Okręg to wybitnie chłopski, mający za sobą bogatą przeszłość polityczną z okresu lat pięćdziesięciu, własność włościańska rozdrobniona.

HRABIA Z[illegible]OWAŁ RADYKAŁA

Najciekawszym w tym okręgu jest fakt wyboru największą ilością głosów (39.163 — 68 proc. oddanych głosów) młodego hrabiego Artura Tarnowskiego z Dzikowa. W swoim powiecie Tarnobrzeskim, gdzie w roku 1918—19, wszechwładczą była republika osławionego radykała ks. Okonia, zdecydowany konserwatysta spowodował znaczną i niebywałą gdzieindziej w polskich powiatach włościańskich frekwencję 67 proc. (na 37.600 uprawnionych głosowało 25.400), przyczem prawie wszystkie głosy padły na niego.

Na kilku zebraniach przedwyborczych hr. Tarnowski niezbyt ubiegał się o względy wyborców, a przemówienia jego brzmiały mniejwięcej tak:

— Kazano mi kandydować, więc kandyduję. Jestem za współpracą z rządem. Polska jest państwem katolickiem. Jestem przeciwny radykalnej reformie rolnej. Będę zwalczał ubezpieczenia społeczne. Jak mnie wybierzecie na posła, będę działał w myśl powyższych zasad. Nie będę miał do was żalu, gdy posłem nie zostanę.

Gdy na pewnem zebraniu skonsternowany przewodniczący zaproponował, by zebrani interpelowali kandydata, wówczas on pospieszył z wyjaśnieniem.

— Szkoda czasu. Programu swojego nie zmienię i od niego ani na jotę nie odstąpię.

A mimo to hr. Tarnowski otrzymał w powiecie Tarnobrzeskim 24.500 głosów, w Przeworskim 6,100, w Niżańskim 4.900, w Łańcuckim 3.600, razem 39.000 głosów, osiągając rekord popularności osobistej, zwłaszcza w swoich stronach, gdzie rodzina Tarnowskich z Dzikowa zawsze była przez włościan mile widziana.

To przerzucenie się sympatyj mieszkańców b. republiki Tarnobrzeskiej na hrabiego jest wcale charakterystyczne.

WIEŚ I MIASTO

W wymienionym okręgu uprawnionych do głosowania było 151.700. Głosowało 57.100, czyli 37 proc. O tym procencie głosujących zadecydowała jednak frekwencja w pow. Tarnobrzeskim. W innych powiatach oddano głosów prawie dwa razy mniej. Powiat Przeworski na 31.000 uprawnionych dał 10.800 (35 proc.) głosów, Niżański na 31.700 tylko 9.300 (29 proc.), a Łańcucki prawie zupełnie zbojkotował wybory, dając na 51.300 uprawnionych tylko 11.600 czyli 22.6 proc. głosów.

Rozróżnić tu jednak należy stosunek do wyborów w mieście i na wsi. W miastach frekwencja wyborców była dobra. Np. w Łańcucie na 4200 uprawnionych naliczono 3100 głosów oddanych, ten sam stosunek zauważono w Przeworsku i Tarnobrzegu. Naogół miasteczka dały 60 proc. frekwencji: ludność żydowska stawiła się do urn wyborczych w komplecie, jak przy dawnych wyborach austrjackich.

Wieś natomiast, poza powiatem Tarnobrzeskim, zbojkotowała wybory i np. w 59 wsiach powiatu Łańcuckiego na 44200 uprawnionych do głosowania, oddało głos tylko 7400., czyli 16 proc.

Innych ciekawym faktem jest, że w okręgu tym przepadł b. poseł sanacyjny z tego okręgu, rolnik Michał Szajer i ci włościanie, którzy głosowali, woleli mieć posłem harbiego, niż poprzedniego „elekta woli ludowej".

— Ze sześć tysięcy złotych wydał na wybory — mówili ludziska — ale zostało mu jeszcze dość, to niech se odpocznie.

Ten salomonowy wyrok opinji ludzkiej zadecydował, że Szajer zebrał niedostateczną ilość głosów.

CHYŁKIEM O ZMROKU

Ciekawy obraz przedstawiała wieś w ubiegłą niedzielę w czasie odbywających się wyborów. W lokalach wyborczych siedziały komisje, wyglądając przez okno, czy kto idzie do urny. W oddali gromadziły się grupki galerji wyborczej. Przygwarki było wiele i dowcipów.

W niektórych komisjach siedzieli sami opozycjoniści spod znaku „Piasta". Ten i ów zagadnięty, czy już oddał swój głos, odpowiadał z godnością:

— Opozycja nie głosuje.

I dalej czekano, ćmiąc papierosy i gwarząc o wojnie w Abisynji, nie bez aluzyj regionalnych.

— Te Abisyńczyki to bosiaki, ale ja wam mówię, że się nie dadzą faszystom.

Dopiero pod wieczór, gdy mrok zapadł nad wsią i galerja wyborcza, pokropiona deszczem, zeszła z opłotków, ten i ów pomykał do lokalu wyborczego i wrzucał swój głos do urny. Ale i wtedy komisja nie miała zbyt wielkiej roboty.

— Nie bójcie się, kumie — odzywał się często głos zza okna — nic nie powiemy, bo wybory są tajne.

Przejrzawszy cyfry i proporcję głosów, trzeba przyznać, że w okręgu Nr. 79 najwięcej może być zadowolony hr. Artur Tarnowski z Dzikowa i jego rodzina, której dawni poddani a obecnie sąsiedzi ze wsi okolicznych i dalszych złożyli... wyborcze uszanowanie. W tym akcie wyborczym tkwi coś patrjarchalnego, czego nie można mierzyć miarą polityczną. Powiedział pewien polityk chłopski:

— Skorzystali z okazji i przypomnieli się młodemu hrabiemu, że podobnie jak jego ojciec i dziadek powinien być dla nich dobry.

A że obok hr. Tarnowskiego wyszedł i p. Inglot, to nic strasznego.

— Nigdy nie pasuje chodzić hrabiemu w pojedynkę!

T. Opioła.

Wywołał niepokój na wiecu ludowców

LWÓW, 10. 9. (tel. wł.). — W Kałuszu odbył się proces działacza Stronnictwa Ludowego, Józefa Lipowieckiego z Radwanowa. Przestępstwa oskarżony dopuścić się miał na wiecu Stronnictwa Ludowego w Tomaszowcach, używając w swojem przemówieniu zwrotów, mogących wywołać niepokój publiczny.

Chociaż oskarżony Lipowiecki dowodził przed sądem, że przypisywane mu zwroty zaczerpnął z artykułu pism nieskonfiskowanych, sąd dopatrzył się jego winy i skazał na 3 miesiące bezwzględnego aresztu oraz grzywnę pieniężną.

Poczta na balonie

uczestniczącym w zawodach

Z okazji międzynarodowych zawodów balonowych o puhar im. Gordon-Bennett'a, balon warszawskiego Aeroklubu „Legjonowo" zabierze dnia 15 b. m. pocztę z u. p. „Warszawa 31" i przewiezie ją do miejsca lądowania w granicach Polski.

Po wylądowaniu załoga balonu wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który nadeszłe tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia, według podanego adresu.

Balonem „Legjonowo" mogą być przewiezione tylko zwykłe ekspresowe listy do 20 gramów wagi oraz zwykłe ekspresowe kartki pocztowe, tak krajowe, jak i zagraniczne, za odpowiednią taryfową opłatą pocztowa. Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki pocztowe winni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego „Warszawa 31", który przesyłki te wyda załodze balonowej.

Przeznaczone do przewozu balonem przesyłki pocztowe będą przed wysłaniem ostemplowane datownikiem urzędu pocztowego z napisem: „Międzynarodowe Zawody Balonowe 15.IX. Gordon-Bennet 1935 — Warszawa 31".

W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy przesyłki te oznaczy dodatkowo datownikiem urzędu i prześle zwykłą drogą pocztową do miejsca przeznaczenia.

269.000 bezrobotnych

7 września liczba bezrobotnych zarejestrowanych w całym kraju zmniejszyła się o 6801 i wyniosła 268.860 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o przeszło 18 tysięcy osób.

W Warszawie zarejestrowano 7 b. m. 18.377 (mniej 729), w Łodzi 22.658 (mniej 339), na Górnym Śląsku 103.423 (mniej 5493) bezrobotnych.

Na marginesie

„Europa B"

W jednej z publikacyj znalazłem ciekawą opinję znanego pisarza francuskiego F. Delaisi'ego, który w książce „Dwie Europy" wykazuje różnicę między wschodem i zachodem — „Europą A" (Zachód) — „Europą B" (Wschód).

Od Gdańska, przez Kraków do Budapesztu idzie granica dwu światów, dwóch cywilizacyj, dwu systemów ekonomicznych. Zasadą podziału Delaisi'ego — jest stan dróg.

Na zachodzie sieć dróg osiągnęła maksimum, na wschodzie trzeba dopiero dojść do... minimum. Niema tu dostatecznych łączników między miejscem produkcji i zbytu, bogactwa naturalne nie mogą być eksploatowane należycie, płace i zarobki są niskie, dochód społeczny i siła nabywcza są nieproporcjonalnie małe.

W ramach tego podziału 2/3 Polski należy do wschodu — do „Europy B"! Niepochlebna opinja cudzoziemca przy mocarstwowych ambicjach. Tem więcej niemiła, że słuszna.

W Politechnice Warszawskiej odbywa się Wystawa Drogowa. Razem z planami rozbudowy naszych dróg jest ona niewesołą ilustracją opinji Delaisi'ego.

Zamykanie oczu na rzeczywistość jest zabawą godną głupców. A jednak jest to zabawa w Polsce popularna.

(a. s.)

Sprawy pracownicze

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy wydał ostatnio szereg zasadniczych orzeczeń w sprawach pracowniczych. M. in. Sąd Najwyższy orzekł, że pomimo istnienia przymusowości ubezpieczenia, pracownik nie staje się ubezpieczony z samego prawa, automatycznie; dla zaistnienia stosunku ubezpieczenia konieczne jest zgłoszenie pracownika do tego ubezpieczenia i ewentualnie również opłacanie składek.

W innem orzeczeniu, Sąd Najwyższy ustalił, że robotnikowi nie należy się wynagrodzenie umowne za cały okres czasu, gdy wskutek choroby nie pracował i otrzymywał pomoc z Kasy Chorych (Ubezpieczalni Społecznej), gdyż rozporządzenie o umowie o pracę robotników nie zawiera przepisu analogicznego do treści art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Sąd Najwyższy orzekł również, że nieprzystąpienie do pracy robotnika, biorącego udział w strajku, wywołanym względami natury konkurencyjnej a nie ekonomicznej, stanowi ważny powód do niezwłocznego rozwiązania umowy bez wypowiedzenia.

Pożar u Kohna w Radomiu

RADOM, 10. 9. (tel. wł.). — W suszarni fabryki giętych mebli, J. Kohna przy ul. Dolnej powstał pożar. Ogień strawił wszystkie przeznaczone do suszenia materjały drzewne. Straty wynoszą około 10.000 zł.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Policja prowadzi dochodzenie.

Praca w świetlicach i na kolonjach

Oświata pozaszkolna w Warszawie

W okresie wakacyjnym r. b. miejski wydział oświaty i kultury zorganizował 5 kolonji letnich dla słuchaczy szkół wieczorowych i świetlic wydziału. Dwie kolonje wypoczynkowe w Mieni pod Warszawą, w pięknem osiedlu gimnazjów miejskich — przeznaczone były dla najuboższej młodzieży z peryferji Warszawy (15—18 lat), która nieuczęszczając w normalnym wieku do szkoły powszechnej, nie korzystała nigdy z żadnej akcji kolonijnej. W większości była to młodzież, która po raz pierwszy w swem życiu przez dłuższy czas przebywała na wsi. Charakter kolonji był wychowawczy. Młodzież, podzielona na niewielkie grupy, brała czynny udział w pracach organizacyjnych i porządkowych kolonji.

Kolonje w górach i nad morzem, oprócz odpoczynku, miały na celu umożliwienie starszej młodzieży poznania piękna i uroku kraju, a przez zwiedzanie Krakowa i Gdyni zetknięcie bezpośrednie z dorobkiem kulturalnym i materjalnym Polski. Obok tego dużą uwagę zwrócono na zbliżenie młodzieży z miejscową ludnością. Ogółem w kolonji brało udział przeszło 300 osób. Wszyscy korzystali ze znacznych zniżek kolejowych i minimalnych opłat.

Dla tych zaś, którzy zmuszeni byli w większości wypadków do pobytu w czasie wakacji w mieście organizowane były zajęcia wychowania fizycznego oraz czynne były dwa kluby oświatowe, w których frekwencja dzienna przekraczała 130 osób. W siedmiu punktach miasta na boiskach sportowych uprawiano gimnastykę, gry sportowe, lekką atletykę i zaprawę do P. O. S. Część młodzieży uczyła się pływać, zaawansowani korzystali z wioślarki i kajaków. Frekwencja w upalne dni przekraczała 1.000 osób, w inne ponad 700. Młodociani słuchacze, stanowiący znaczny procent ćwiczących, rekrutują się najczęściej spośród młodzieży, która znalazła się poza nawiasem szkoły powszechnej i nie mogła korzystać z dobrodziejstw kultury fizycznej.

Okres wakacyjny skończył się już. Obecnie zaczyna się rok szkolny. Wydział oświaty i kultury rozpoczął już zapisy do swoich uczelni. Obok systematycznej nauki w 7-klasowych szkołach powszechnych dla dorosłych i młodocianych i uniwersytetach powszechnych, organizowane są zajęcia wychowania fizycznego oraz świetlice, w których słuchacze znajdują odpoczynek i kulturalną rozrywkę. Póki ciepło i pogoda urządzane są całodzienne wycieczki podmiejskie pieszo, koleją i statkiem.

Walą się stropy

w 2-ch drewnianych domach przy ul. Pawiej

We wtorek, 10 b. m., komisja, złożona z przedstawicieli starostwa grodzkiego północno - warszawskiego, urzędu inspekcyjno - budowlanego i Komitetu rozbudowy m. stoł. Warszawy, dokonała szczegółowych oględzin dwóch parterowych domów drewnianych przy ul. Pawiej 71 (11 lokatorów) i Pawiej 73 (8 lokatorów). Komisja stwierdziła okropny stan zniszczenia powyższych domów, które są prowizorycznie podstemplowane. Walą się w nich stropy, wiązania dachowe nie trzymają i t. p., wobec czego domom tym grozi zawalenie.

Komisja postanowiła przeto, że do 1 listopada winna nastąpić rozbiórka domów, po uprzedniem opróżnieniu ich z lokatorów. Oby dwa domy są frontowe, a dom przy ul. Pawiej 73 posiada jeszcze oficynę.

Pieczywo na kredyt

Wielkie zaległości sklepów spożywczych

Jednym z powodów zakładania przez piekarnie własnych filij jest dążenie do uniezależnienia się od drobnych sklepów spożywczych, które biorąc pieczywo, w wielu wypadkach doprowadzają sztucznie do wielkich zaległości, a potem nie regulują należności, bądź też spłacają je w ciągu kilku lat.

Cały szereg piekarń jest z tego powodu w trudnej sytuacji finansowej, albowiem zaległości sięgają łącznie w każdym wypadku kilku tysięcy zł., a w dużych przedsiębiorstwach nawet więcej. Należności tych nie można wyegzekwować.

W związku z tem cech piekarzy m. stoł. Warszawy zamierza poczynić starania o uznanie pieczywa za artykuł komisowy. Pozwoliłoby to na pociągnięcie niesumiennych odbiorców do odpowiedzialności karnej.

Zakładanie filij nie jest powodowane dążeniem cechu do kartelizacji sprzedaży pieczywa, pozwoli natomiast konsumentom na nabywanie bezpośrednio pieczywa, co spowoduje obniżenie jego ceny, a tem samem zwiększy popyt, mniejszym zaś piekarniom pozwoli na oparcie swego budżetu na obrocie gotówkowym, a nie kredytowym.

Gorzej niż w więzieniu

mieszka się w warszawskich ruderach

O ruderach warszawskich pisze się często, aż do znudzenia. A przecież niesposób nie wracać do tego wiecznego, niestety, tematu, gdy zobaczy się na własne oczy mieszkania bezrobotnych, czy ubogich wyrobników gdzieś na peryferjach miasta, gdy wkroczy się samemu do takiej rozpaczliwej nory, w której wszelkie zło — brud, wilgoć, ciasnota i robactwo godzi w zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka.

Zainteresowanie stanem domów w stolicy wzmogło się wśród społeczeństwa i czynników miarodajnych od dnia pamiętnej katastrofy na Freta. Lęk i obawa przed zawaleniem się innych, zagrożonych kamienic, skierowały uwagę władz budowlanych przedewszystkiem w tym kierunku. Szukano domów o popękanych ścianach, zarysowanych filarach, badano skrupulatnie każdą rysę na murze.

MIESZKANIA, KTÓRE ZABIJAJĄ POWOLI.

Niestety, istnieje w Warszawie mnóstwo ruder, mieszkań straszliwych, zabijających człowieka nie odrazu, cegłą z walącej się ściany — ale powoli, systematycznie zatruwających go chorobą, odbierających mu wszelką energję i siły do borykania się z życiem. Stan sanitarny tych „mieszkań" nie zasługujących na nazwę ludzkiego schronienia jest tak fatalny, że co trzeci człowiek choruje w nich na gruźlicę, że szerzą się w nich najgorsze choroby, jak: tyfus brzuszny i plamisty, bolesne zapalenie stawów. W pewnem mieszkaniu bezrobotnego na Ochocie, a właściwie w ciemnej piwnicy, zamieszkałej przez 11 osób, panuje taka wilgoć, że z poduszek i kołder można wycisnąć wodę, jak z gąbki (!). Na te 11 osób są tylko dwa łóżka, więc sześć osób śpi na łóżkach, pozostałych pięć na gnijącej, pleśniejącej od wilgoci podłodze.

Już ten jeden przykład z życia mówi za siebie. Ta rodzina skazana jest na reumatyzm, dzieci będą miały sprawnością ręce i nogi pokręcone od wilgoci, nie mówiąc o innych skutkach przebywania w takich warunkach.

CZYSTOŚĆ — NAJLEPSZEM LEKARSTWEM.

Przed kilku dniami opinja publiczna była poruszona innym znowu, charakterystycznym dla naszych stosunków mieszkaniowych wypadkiem: w Markach pod Warszawą, szczury zagryzły dwoje niemowląt - bliźniąt. Czyż ten wypadek, mrożący krew w żyłach nie może zdarzyć się i w naszych ruderach stołecznych? Zuchwałość szczurów, pleniących się w brudnych, zaniedbanych zupełnie przez gospodarza, czy administratora domach, doprowadza do rozpaczy lokatorów, nikt jednak nie pomyśli o skutecznem zwalczaniu tej plagi. Dotychczasowe nieudolne próby trucia szczurów naraziły tylko inicjatorów tej akcji na śmieszność. Zresztą nie pomoże tu samo tępienie szkodników.

Trzeba myśleć przedewszystkiem o zapobieganiu rozmnażania się szczurów, myszy, pluskiew, karaluchów i wszelkiego robactwa. Najlepszym, najprostszym środkiem profilaktycznym jest przecież utrzymywanie czystości w mieszkaniach, piwnicach i na klatkach schodowych. Tymczasem widzieliśmy schody, na których szpary między stopniami dosłownie zapychane są odpadkami warzyw, na podwórzu innego domu, gdzie jest jadłodajnia stoi otwarta beczka, w którą zlewa się resztki jadła. Wskutek takich „porządków" lęgną się takie karaluchy, że wieczorem niesposób iść po schodach. Karaluchy pędzą za ogonkiem przez wszystkie piętra, wślizgują się do kuchen i mieszkań.

ZWALIĆ RUDERY I ZWIĘKSZYĆ NADZÓR SANITARNY.

Inspekcja budowlana zarządu miasta sporządziła niedawno spis ruder w Warszawie, obejmujący 237 pozycyj. Stwierdzono, że rudery te walą się w skutek przegnicia belek, zdeformowania ścian, oraz przeciekających sufitów, że stan klatek schodowych jest w tych domach wyjątkowo zły, w większości wypadków schody są z drabiny. Stan sanitarny jest zaś niemniej fatalny, gdyż ubikacje są nieskanalizowane, mieszkańcy korzystają ze wspólnych zlewów, wszędzie stwierdzono robactwo, wilgoć, oraz obecność szczurów i myszy.

Rozbiórce tych domów „stanęła na przeszkodzie sytuacja gospodarcza". To znaczy poprostu niema na to chwilowo pieniędzy. A przecież na te rzeczy pieniądze muszą się znaleźć w imię ochrony zdrowia, a nieraz życia całych rodzin, które zmuszone są w takich warunkach mieszkać. Poza rozbiórką ruder, miarodajne czynniki winny też pomyśleć o wzmożeniu nadzoru sanitarnego. Widocznie dotychczasowe sankcje nie są dostateczne, jeśli toleruje się istnienie i stan lokali będących hańbą dla miasta, które szczyci się nazwą stolicy.

1.000 baloników

wzięło udział w 2-gich zawodach LOPP-u

Zawodnicy, których baloniki, począwszy od niedzieli, t. j. 8-go b. m. startują z pl. Piłsudskiego, mogą dowiadywać się o rezultatach zawodów z biuletynu zawodniczego, który codziennie będzie wywieszany na placu Piłsudskiego. W biuletynie zawodniczym będą podane nazwiska, imiona i adresy osób, których karty zawodnicze wróciły do LOPP-u. Przy nazwiskach będzie jednocześnie podana miejscowość dokąd balonik doleciał.

W niedzielę, dnia 8 b. m. wystartowało z placu Piłsudskiego około 1.000 baloników. Drugie zawody baloników LOPP będą trwały do dnia 16 września r. b.

Do roku 1979-go

Nowa umowa z kolejkami dojazdowemi

W najbliższych dniach nastąpi podpisanie przez zarząd m. Warszawy nowej umowy koncesyjnej z dyrekcją dojazdowych kolejek. Obecnie bowiem trwa stan bezkoncesyjny, ponieważ stara koncesja wygasła kilka lat temu.

Nowa umowa koncesyjna będzie długotrwała i termin jej ważności upłynie w r. 1979, jednocześnie z terminem koncesji państwowej. Koncesja miejska wyklucza trakcję parową na kolejkach dojazdowych w granicach Wielkiej Warszawy. Nastąpi również zmiana trasy kolejki wawerskiej, która przejdzie aleją Waszygtona. Postawiono również warunek, by na tej trasie zastosowano wiadukty (przeloty) i by tor nigdzie nie szpecił arterji wylotowej. Trasa od Belwederu do Klarysewa będzie skasowana i tor na odcinku od Klarysewa do Piaseczna będzie poszerzony z 80 centimetrów do 1 metra, t. j. do szerokości toru kolejki grójeckiej.

Na ulicy Puławskiej od Szop Niemieckich, gdzie kolejki zbudują nowoczesny gmach stacji krańcowej linji grójeckiej, tor będzie biec po lewej stronie szosy dla uniknięcia krzyżowania się z dojazdami do torów wyścigowych.

Zastrzeżenie wykluczenia trakcji parowej w granicach Warszawy dotyczy nietylko ruchu osobowego, ale i towarowego.

Tragedja nad Wisłą

Zabił kobietę i ciężko zranił siebie

Wczoraj o godz. 10 i pół wieczorem nad Wisłą od strony Pragi na wprost Ogrodu Zoologicznego rozegrał się zagadkowy dramat na tle miłosnem. Policję komisarjatu rzecznego zaalarmowało kilka wystrzałów rewolwerowych, które rozległy się nad Wisłą. Pospieszono na miejsce wypadku, gdzie oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na ziemi leżała kobieta lat około 30-tu i mężczyzna lat około 40 — w kałuży krwi.

Rannych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie kobieta zmarła w poczekalni, mężczyzna zaś, którym okazał się ppor. rezerwy Henryk Haszyński, walczy ze śmiercią.

Jak ustaliło pierwiastkowe dochodzenie policyjne, tragedja nad Wisłą ma podłoże romantyczne. Do późnej nocy nazwiska zmarłej nie ustalono.

Z zeznań świadków wynika, że Haszyński strzelił najpierw do kobiety, a następnie do siebie.

WRZESIEŃ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
11	5— 3	18— 4
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	17— 7	2—55
ŚRODA	Dł. dnia	Ubyło
	13— 1	3—45

Dziś: św. Prota.
Jutro: Im. N. M. P.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Rose Marie".

Teatr Narodowy „Walka kobiet". Teatr Polski „Urodziny". Teatr Letni „Kubuś".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Baboona". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Papryka". Apollo (Marszałkowska 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkowska 125) „Mały pułkownik". Europa (Nowy Świat 63) — „Kaprys hiszpański". Atlantic (Chmielna) „Legjon nieustraszonych".

Wypadki i kradzieże

Znaczna kradzież na ul. Koszykowej. Przy ul. Koszykowej 6, do mieszkania Wandy Kosteckiej, przez otwarte okno na I-em piętrze dostali się złodzieje, którzy, w czasie snu domowników, skradli: platery, ubrania damskie i męskie, bieliznę, aparat radjowy, biżuterję i inne cenne rzeczy. Poszkodowana oblicza ogólne straty na 6.000 zł. Policja IX-go komis. i urząd śledczy, zajęli się odszukaniem zuchwałych „lipkarzy".

Zaginęła dziewczynka. Z domu matki swej Marjanny, wyszła w dniu 5 b. m. 9-l. Barbara Puchalska i do dnia dzisiejszego nie powróciła. Rysopis zaginionej: wzrost niski, oczy niebieskie, włosy blond, ubrana w granatową sukienkę, czarny fartuszek, z odkrytą głową, w bamboszach. Adres zaginionej: Rybaki 8-10.

Pod wozem. Na ul. Dzikiej przed domem Nr. 33 został przejechany przez wóz 15-l. Szlama Hofman, lat 15, (Osmolińska 1). Hofman odniósł rany szarpane prawego podudzia. Przewieziono go do szpitala na Czystem.

Przygody przechodniów. Przy ul. Miłej 3, z okna II-go piętra, spadła szyba, raniąc w głowę, Marję Łaczyńską, (Pawia 19).

Przy ul. Miłej 46, spadła z dachu cegła, raniąc w lewą dłoń 64-l. Berka Granatowego, (zam. tamże).

Zajęty przy robotach ziemnych na Wybrzeżu Gdańskiem, Henryk Piaseczny, (Annopol) spadł z wózka żelaznego, służącego do przewożenia ziemi, doznając złamania lewej nogi. Poszwankowanego opatrzył lekarz i przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Ofiara alkoholu. Jan Białas, (Cegla na 1) upadł na ul. Rakowieckiej i stracił przytomność. Lekarz stwierdził zatrucie alkoholem i przewiózł go do szpitala Dz. Jezus.

Z miasta

KONKURS KWIATOWY

W dniu wczorajszym komisja sądu konkursowego zwiedziła balkony, okna, podwórza i ogródki zgłoszone do konkursu kwiatowego w związku z rozpoczętą przez miasto akcją „Warszawa w kwiatach i zieleni".

ILE WODY ZUŻYWA WARSZAWA?

W sierpniu r. b. zużyto w Warszawie ogółem 2.932,613 m. sześc. wody, gdy w r. z. w tym czasie 3.101.259 m. sześc. Natomiast od 1 stycznia do 31 sierpnia r. b. zużyto wody 22,836,116 m. sześc., zaś w 1934 r. — 23,341.826 m. sześc.

ZATARGI MIESZKANIOWE

Urząd rozjemczy dla spraw mieszkaniowych przyjął do rozpoznania w sierpniu 98 nowych spraw mieszkaniowych, co łącznie z niezałatwionemi do 1 sierpnia wynosiło 4,689 spraw. Rozpoznano w ciągu tego miesiąca 134 sprawy, dokonywując 126 wizji na miejscu. Spraw niezałatwionych na 1 b. m. pozostało 4.555.

REJESTRACJA

W czwartek, 12 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8 m. 30 do godz. 13 wszyscy poborowi zamieszkali w obrębie I komisarjatu P. P.

DALSZE PODROŻENIE MASŁA

Komisja notowań cen nabiału postanowiła notować od środy, 11 b. m., następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu — 3 zł. 10 gr. (dotychczas 2 zł. 90 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem 3 zł. 20 gr. (dotąd 3 zł.), w blokach — 3 zł. (2 zł. 80 gr.), mleczarskiego solonego — 2 zł. 70 gr. (2 zł. 50 gr.), śmietankowego II gat. — 2 zł. 50 gr. (2 zł. 30 gr.) i osełkowego — 2 zł. 30 gr. (2 zł. 10 gr.), wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej oraz jaj — 8 gr. (dotąd 7½ gr.) za sztukę w detalu.

ROZBUDOWA ŻOLIBORZA

Fundusz kwaterunku wojskowego projektuje w najbliższym czasie budowę nowego dużego domu dla podoficerów. Dom ten stanie w pobliżu poprzednio wybudowanych, mianowicie na stokach Cytadeli, wzdłuż toru kolejowego, wiodącego do dworca Gdańskiego.

RADJO

WARSZAWA

Środa, 11 września.

6.30 „Kiedy ranne..". 6.33 Gimnastyka. 6.50 „Spacer po lesie" (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dzień bież. 7.50 Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Udział matki w pracy szkolnej dziecka" — wyg. J. Ezupowicz. 12.30 Konc. ork. kam. p. t. „Melodje południa" pod dyr. A. Hermana. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Piosenki z filmów dźwiękowych (pł.). 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną": „Zrobimy sobie sami hektograf" — aud. dla dzieci st. pióra K. Piekarczyka. 16.20 Recital śpiewaczy M. Zabejda - Sumickiego (tenor), przy fortep. prof. L. Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Stolica wodniaków" — rep. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 17.15 Muzyka salonowa w wyk. M. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje" (humor). 18.00 W. A. Mozart Kwintet Es-dur na obój, klarnet, waltornię, fagot i fortep. Wyk.: S. Śnieckowski, L. Kurkiewicz, A. Walczak, B. Górecki, I. Rosenbaum. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.45 Koncert solistów (pł.). 19.00 „Wczesny czy późny siew" — pog. rol. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Sport. 19.50 „Samoloty i ludzie": „Loty bez silnika" — rep. inż. pil. S. Grzeszczyka. 20.00 Muzk. lekka w wyk. Zesp. A. Fusmańskiego. 20.15 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Druga aud. z cyklu „Twórczość Fr. Chopina" (1810 — 1840). w wyk. H. Sztompki (fortep.). Tekst obj. dr. Z. Jachimeckiego. 21.35 „Spadek po młodej Polsce" — szkic liter. J. Zagórskiego. 21.50 „Zdobycze medycyny": „O możliwości leczenia raka" —odczyt wygł. dr. J. Laskowski. 22.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotn. 23.05 „Podróż po Europie: Jedziemy do Hiszpanii" (aud. muz. z płyt).

Czwartek, dn. 12 września

6.30 „Kiedy ranne"... 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 8.45 Coates: Suita Londyńska (pł.). 9.00 Transmisja z Gdyni z I-ej podróży S/M „Piłsudski". 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Dzien. połudn. 12.15 Koncert szkolny. 13.00 Zespół Niny Mańskiej — Muz. półn. kompozytorów. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Muz. (pł.). 16.00 „Kraków-Sowiniec" — opow. dla dzieci. 16.15 Koncert Ork. dętej Kolejarzy Śląskich — pod dyr. J. Leszczyńskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" pod dyr. S. Wiechowicza. 17.00 „Socjalizm w Polsce po roku 1863" —odczyt wygł. L. Wasilewski. 17.15 Koncert solistów (pł.). 17.50 O książce dr. Wojciecha Gottlieba p. t. „Polen" — rozmowa M. Grekowicz z autorem. 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Warsz. J. Kamiński — I skrz., Z. Lederman — II skrz., J. Gornowski — altówka, M. Neuteich — wiolonczela. 18.30 „Jak powstaje film" — pogadanka — wygł. E. Cękalski. 18.40 „Jak spędzić święto". 18.45 Piosenki kabaretowe (pł.). 19.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Muzyka poważna (pł.). 20.15 „Czyn i słowo". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Teatr Wyobraźni: Słuchow. J. Meissnera p. t. „Ocalenie". 21.35 „Nasze pieśni" — w wyk. A. Szlemińskiej. 22.00 Muz tan w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiad meteor. dla komun. lotn. 23.05 „Podróż po Europie: Jedziemy do Wiednia" (Aud. muz z płyt).

Rewizja i aresztowanie

w Gminie Żydowskiej

Do lokalu gminy żydowskiej, przy ul. Grzybowskiej 24, przybył wczoraj około godz. 10 rano prokurator przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, p. Fürstenberg, i przeprowadził kilkagodzinną rewizję. Zakwestjonowano kilkanaście ksiąg, rachunków i dowodów.

Po przeprowadzonej rewizji, z polecenia prokuratora, aresztowano dwóch urzędników: M. Kamnera i Abrama Morgensterna. Obydwaj aresztowani zostali pod zarzutem nadużyć przy załatwianiu formalności pogrzebowych. Aresztowanych osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Aresztowanie urzędnika p. Morgensterna wywołała w sferach żydowskich olbrzymie poruszenie, tembardziej, iż p. Morgenstern forsowany był jako kandydat do Senatu.

Lustracja hoteli rozpoczęta

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie rozpoczęło wczoraj komisyjne badanie hoteli w celu ustalenia, czy istniejące na terenie starostwa hotele odpowiadają wymogom nowego rozporządzenia p. ministra Opieki Społecznej o urządzeniu hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych etc.

W razie stwierdzenia, że hotele nie odpowiadają wymogom rozporządzenia (nie posiadają łazienek, odpowiednich ubikacyj, pokoje nie posiadają odpowiednich wymiarów etc.), wyznaczone będą krótkie terminy na wykonanie odpowiednich inwestycyj w razie zaś niepoddania się zarządzeniom komisji, hotele takie będą unieruchamiane.

Pełna tabela loterji 4-go dnia ciągnienia 4-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 41065.

20.000 zł. — 70785.

Po 10.000 zł.—34200 58889 74108.

Po 5.000 zł.—36146 101516 144336 172602.

Po 2.000 zł. — 30137 35130 60657 68076 64355 68383 69710 75467 75503 84973 85025 92897 94980 98118 118062 121255 126528 127459 134453 144436 175842 179707 182345.

Po 1000 zł. — 2875 5130 12605 27501 33959 34912 36796 38533 40275 48732 49074 49658 55038 60027 71744 72151 74075 75901 76097 76784 79955 81537 82993 83505 93965 108228 115138 116758 121751 126248 127752 135846 144644 147100 157235 164681 166425 174606.

Wygrane po 200 zł.

351 73 446 71 747 64 806 99 1175 354 644 71 739 802 2076 160 254 388 443 502 83 682 764 846 941 60 3164 96 206 332 208 834 999 4188 434 73 794 5108 220 63 558 803 33 34 996 6321 576 79 618 22 891 918 7134 229 674 924 8091 202 331 594 602 9 849 9022 91 153 253 537 789 816 987 10042 233 432 730 11177 399 472 506 812 13 58 936 63 12125 97 277 609 17 720 910 93 13031 141 313 42 407 14162 599 707 15115 50 248 89 332 786 816 979 16029 377 523 61 608 13 68 893 17117 324 534 99 603 6 786 933 63 18090 199 290 384 423 511 803 19 19006 98 364 99 416 525 692 862 76 20132 264 357 461 629 779 810 21009 155 325 499 22137 92 269 70 419 46 809 29 48 57 965 81 23004 79 219 326 406 541 59 89 824 963 24005 96 257 75 370 416 54 535 748 825 39 962 25160 84 92 200 18 50 512 24 54 606 847 26023 110 308 305 90 416 524 46 51 84 601 774 92 841 56 940 27039 77 134 84 309 24 534 77 93 699 706 42 88 834 97 28112 27 85 277 400 41 56 575 76 636 741 842 90 29121 330 75 627 79 702 13 49 841 940 61 96

30161 275 597 820 935 31021 85 207 53 461 524 756 932 32043 93 262 382 763 84 811 32 84 950 33017 113 14 248 511 14 17 41 99 690 885 933 34117 25 64 217 389 445 637 902 97 35284 318 59 86 403 23 36 547 91 631 701 58 36053 254 309 39 48 457 84 666 47 92 729 890 37173 95 32 58 77 324 90 437 73 535 59 77 95 660 66 790 805 13 89 900 79 38048 108 206 621 92 738 801 984 39007 106 278 350 62 98 456 540 69 777 867 947 58 40114 56 253 321 565 76 664 820 900 86 41010 108 56 277 321 519 843 42061 124 760 885 904 93 43073 160 494 593 708 9 49 44019 153 87 261 71 414 17 99 514 91 651 711 76 842 87 992 95 45041 78 146 216 316 43 49 75 423 57 587 611 24 783 802 26 28 991 46074 96 312 646 54 56 61 91 738 68 84 897 47027 454 719 902 22 48168 334 85 650 745 873 96 994 49110 26 82 339 44 78 691 812 18 921 2 829 91.

50593 102 15 42 319 25 489 613 761 840 71 80 928 51005 12 162 217 51 304 89 581 627 800 35 926 30 31 52388 465 81 560 627 797 867 996 53089 98 133 239 88 407 13 565 630 74 787 896 97 921 32 41 70 54138 60 380 407 18 69 651 814 41 985 55391 445 516 93 657 56233 445 513 631 69 705 35 812 23 979 57148 677 718 44 824 59 916 58034 62 170 351 512 29 660 96 743 59 882 944 82 92 59050 198 225 91 333 50 68 525 96 634 705 47 897 904.

60004 55 282 301 502 38 601 69 834 988 61004 42 162 92 97 226 28 69 395 416 34 49 664 806 13 62029 58 131 51 237 97 354 672 84 717 35 903 16 30 44 61 93 63000 5 104 316 20 30 394 431 642 60 763 70 88 835 50 61 77 64729 104 48 61 64 226 64 415 67 558 77 663 708 898 923 32 98 65089 242 44 340 74 624 57 80 832 75 982 86 66032 90 160 84 97 507 50 77 525 47 606 29 837 67187 466 527 70 94 607 921 45 68013 26 135 256 424 28 91 651 61 941 92 69009 180 205 34 406 506 43 629 757 68 79 861 85 947.

70155 63 73 313 46 67 77 401 46 595 724 67 838 50 54 931 59 71149 342 488 599 636 62 760 88 822 32 923 45 79 90 72208 14 493 608 61 64 705 64 856 78 913 58 37087 395 336 434 612 81 730 40 815 21 29 38 74311 12 22 423 635 44 729 46 800 50 78 79 86 933 75201 22 314 23 449 579 634 56 742 65 76 911 76061 212 22 35 68 455 552 615 16 55 84 728 63 76 830 51 82 83 77038 151 88 241 95 304 22 25 411 699 760 916 87 94 78009 105 269 518 87 628 73 720 22 822 34 932 79008 14 25 103 26 34 46 75 227 38 78 352 99 438 64 579 89 607 23 720.

80103 238 388 99 572 958 74 81061 176 302 436 725 807 73 79 87 59 82941 54 159 82 84 228 58 65 99 303 13 42 614 15 79 85 711 832 34 972 83064 165 69 547 67 684 711 959 64 84150 53 59 880 89 302 26 426 72 566 87 615 18 90 894 909 85056 66 152 68 343 545 84 607 730 957 86077 80 127 30 254 531 37 39 600 19 98 721 872 924 66 87614 887 88133 201 420 60 681 726 949 89141 255 89 383 618 786 857 90 988.

90032 45 231 410 628 59 93 91238 55 489 582 722 30 43 54 812 902 26 95 92145 53 208 324 402 22 40 505 50 8. 88 93416 43 530 95 636 84 730 823 94073 92 135 306 425 662 843 49 933 95011 44 81 108 68 83 85 534 78 95 411 46 511 85 639 825 96050 324 36 474 539 959 97207 62 85 342 25 87 411 55 745 967 98038 40 187 98 308 12 505 605 62 743 61 97 825 99005 38 110 42 237 371 409 36 56 62 539 600 772 877.

100004 5 531 74 660 87 849 945 101221 33 41 47 331 465 552 689 842 51 102296 520 47 57 59 89 611 71 75 753 991 103133 93 269 400 68 644 47 808 34 44 104244 52 951 105585 256 426 560 106093 142 53 88 325 82 400 652 725 881 972 107065 153 219 61 78 307 10 18 481 503 17 67 649 705 955 108006 14 50 91 147 66 79 93 316 45 588 610 829 109002 28 97 116 29 257 308 72 81 90 474 65 83 539 831 55 901 46 74

110004 61 134 251 387 411 80 92 526 38 733 875 94 111112 209 66 87 575 617 70 86 959 64 86 97 112328 41 68 728 879 80 95 97 907 16 113035 88 383 411 606 8 79 740 70 802 49 114201 3 87 414 15 32 548 661 67 719 79 819 905 10 49 115241 47 38 548 63 645 703 4 34 386 116114 20 58 64 250 89 388 592 941 117060 209 67 478 96 707 22 75 802 907 118061 111 35 551 613 49 730 987 89 119067 81 143 232 405 74 82 94 609 843 62 66

120317 25 52 80 81 576 99 636 38 700 78 941 75 121078 98 201 357 428 550 653 61 794 808 19 915 122006 15 386 91 413 87 528 98 629 51 811 123341 512 76 98 602 938 46 94 124109 368 75 462 545 56 985 125356 68 41 038 46 656 702 26 839 126147 358 401 61 659 650 69 712 899 127011 228 94 319 50 552 74 93 641 64 708 70 955 77 78 128058 92 100 264 98 623 68 825 905 52 65 94 129014 20 36 54 84 133 50 208 895 452 522 34 82 18 723 851 907 62 99

130261 496 44 517 83 632 702 830 72 930 131000 50 144 61 387 413 82 564 60 37 826 985 132430 32 93 603 35 83 767 133061 98 127 534 48 76 316 62 77 775 902 93 97 134226 99 325 537 65 97 769 997 29 135005 21 90 119 202 12 363 542 64 82 611 748 852 136011 210 39 538 82 85 764 985 137018 87 119 29 302 21 37 610 715 55 73 83 802 58 934 66 77 138102 285 320 617 58 737 139023 138 51 314 432 71 72 779 89 95 891 997

140079 110 68 622 744 65 87 890 68 993 141216 77 304 78 416 40 55 689 142172 213 315 536 643 831 914 85 143163 291 97 362 75 571 638 804 28 62 70 144234 380 519 57 618 64 848 83 145023 45 46 121 279 439 79 530 62 76 611 738 841 88 975 146007 90 137 84 257 328 84 62 523 38 619 722 722 78 91 906 147113 92 285 886 500 86 681 98 706 15 81 148109 316 46 442 577 83 621 700 149088 169 96 374 433 66 647 842 51 83 966 150063 287 426 88 641 63 739 901 151080 394 442 561 676 91 723 74 832 86.

152049 140 375 88 586 700 810 41 960 73 153179 224 25 308 11 436 54 82 625 38 79 758 850 52 154065 80 284 38 324 83 409 24 40 98 530 619 57 701 814 902 155081 118 500 25 84 55 774 821 156029 34 51 73 91 118 417 76 82 510 94 719 157015 258 480 518 611 29 49 78 754 89 856 916 73 158069 128 29 33 71 78 235 335 494 951 159275 418 536 688 776 859.

160051 190 490 518 26 606 83 742 95 819 31 62 947 161026 276 376 506 65 67 680 749 67 84 85 932 39 162005 115 54 74 229 494 523 24 809 50 78 163061 196 455 515 16 666 753 819 70 164003 9 79 162 307 11 82 400 23 97 526 80 752 960 165073 74 166 383 459 525 63 670 786 871 667 87 89 166004 6 208 25 62 393 98 498 654 777 904 167175 394 545 84 647 78 93 737 73 85 803 70 946 168033 117 41 239 300 90 410 13 868 912 169036 40 136 209 47 452 57 746 71 809 68 99 979.

170214 351 58 73 402 532 55 662 74 89 739 171105 219 74 844 451 500 85 797 172012 30 34 123 88 84 265 374 420 33 591 624 722 814 47 985 173050 77 145 81 337 82 511 646 95 807 26 70 93 981 174123 60 201 22 427 71 526 601 85 747 867 903 85 175290 324 562 64 849 176165 509 664 71 95 818 56 76 949 54 69 177133 432 35 500 32 623 737 842 909 12 178001 101 224 53 340 91 550 610 768 849 179045 96 117 35 75 282 93 98 468 658 885 921 180032 262 389 435 74 598 663 706 834 946 181064 145 245 463 70 97 563 69 624 30 808 49 963 182151 53 54 217 54 91 331 82 473 571 183069 137 79 216 45 470 74 78 539 659 184102 259 316 405 508 17 626 40 751 73 75 828 32 45 914.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1167 77 359 922 2011 696 982 3555 808 60 4565 790 5305 764 6252 74 347 506 683 757 817 941 48 7444 543 604 840 45 970 8884 9216 65 10405 552 965 11839 43 54 85 950 13642 50 766 898 14233 46 423 68 608 711 51 941 90 15283 323 781 967 16330 583 638 850 69 17136 18130 200 89 698 887 920 49 56 19019 470 742 20137 315 59 96 482 642 57 21138 89 282 88 653 757 836 22004 193 421 53 65 655 707 905 10 23057 138 227 881 85 967 24135 65 479 604 726 70 816 27 25104 53 230 370 98 465 581 620 782 26031 118 69 359 89 427 521 882 27175 99 406 27 618 28054 211 477 682 29198 316 54 470 781 31054 242 353 621 86 729 32292 580 777 825 72 33135 528 650 79 715 822 34127 288 90 739 828 993 35234 840 66 419 646 70 789 891 36001 72 163 261 95 349 80 461 650 68 779 824 26075 37031 270 495 505 41 38095 162 75 226 385 441 596 849 39181 574 879 984

40318 732 920 41087 267 324 812 42467 43526 695 867 933 44011 265 538 715 83 855 45082 139 280 358 509 634 97 705 830 942 46190 215 211 602 47253 488 877 48222 344 49122 418 513 615 750 50035 89 620 65 789 61184 224 567 840 52702 17 840 63 53291 727 41 807 54083 713 51 47 837 58 55331 716 977 56170 598 700 57449 765 986 89 58177 715 830 59089 136 203 558 77 753 60079 214 326 78 428 684 914 72 61030 425 91 631 837 62191 436 615 73 731 39 860 63 945 63183 218 25 391 415 546 673 81 893 64262 86 319 38 261 761 933 65124 84 407 829 66050 56 283 372 82 895 67140 49 212 981 68068 100 331 592 722 53 879 69155 258 357 99 518 75 633 87 906 24 91 70002 99 124 287 594 678 719 866 968 71097 132 851 911 72299 320 518 628 760 73010 163 382 455 93 602 799 74143 483 606 875 75394 35 602 838 58 905 33 76130 519 27 831 61 83 934 60 77105 354 519 813 966 79 78190 225 47 564 677 761 79007 173 505 722 75 827 80101 437 526 74 626 59 700 81062 432 612 847 82218 63 510 719 838 83015 669 830 78 84008 46 103 92 414 591 721 84 899 85363 691 895 86194 857 58 83 968 87058 202 868 88054 669 730 40 62 89026 112 63 309 480 901 98 90 491 615 53 707 51 91139 234 61 330 428 685 950 92023 81 567 937 82 93006 20 579 736 20 33 94051 142 317 598 656 81

95371 85 589 756 96032 194 449 640 850 95 97081 186 212 366 98301 451 704 853 99212 44 931 54.

100012 374 687 772 101019 177 318 487 644 766 102087 533 80 728 871 103137 530 827 104017 185 488 105041 286 371 541 683 86 901 62 106098 171 317 672 816 107132 40 508 610 903 108388 507 844 109200 107 300 872 110535 47 794 111183 263 67 479 866 939 112126 209 93 609 46 822 940 113015 855 81 997 114148 331 423 533 691 795 891 912 115071 102 304 29 31 430 599 936 70 116344 72 461 94 894 117444 685 910 74 85 118056 152 318 59 610 807 945 119044 155 301 29 721

120045 214 523 61 729 121036 202 95 327 35 629 77 726 827 122169 255 347 123306 65 604 96 749 806 9 142 976 98 125059 160 94 473 641 734 935 126049 264 319 438 39 52 659 744 916 58 74 127210 48 88 490 619 24 731 870 128073 294 355 910 40 129228 467 822 130017 190 543 656 942 131199 474 659 96 764 132050 51 110 38 328 415 878 133738 134008 408 588 965 135102 33 57 240 58 478 724 90 874 959 136208 137223 550 804 916 71 138437 603 64 723 940 139065 100 242 67 384 99 410 33 699 719 140145 71 241 45 84 322 532 938 52 141041 192 85 206 55 481 142093 149 143049 70 161 290 422 791 895 904 144154 298 351 949 145346 453 503 16 146749 147176 496 148161 255 424 641 716 870 916 22 149962 150132 76 250 355 428 532 607 46 703 605 151004 363 152107 46 525 71 626 37 153144 253 723 40 867 921 154171 215 66 84 354 401 510 22 739 862 155005 78 259 308 765 94 156090 94 261 349 633 275 458 587 630 807 78 158028 464 656 767 963 159085 712 848 160009 426 867 161024 52 304 79 709 19 889 93 162004 29 60 304 767 881 957 163174 298 316 97 430 164107 9 37 38 795 521 165033 95 408 938 166023 238 67 307 926 57 167378 932 168249 914 169467 570 86 909 170300 422 65 550 882 905 92 171124 265 413 525 633 775 172302 50 78 464 750 173195 174490 688 781 865 77 175641 721 176244 423 70 516 941 177102 68 264 414 29 700 813 34 69 91 927 178375 57 456 562 895 179353 556 725 876 180148 77 204 64 679 753 181050 120 60 395 680 862 182905 183234 522 87 669 754 184127 79 234 328 92 431 526 729 50.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł.—55314 117632 124957 126328

Po 5.000 zł. — 44297 62955 78532 113389 152977 155151 163202

Po 2.000 zł. — 10788 18579 28946 20387 57647 69748 70984 71589 72105 75835 86971 119189 124190 128970 132824 132977 143120 153842 154702 169733 174105 184527

Po 1.000 zł. — 5766 6258 10507 20887 29827 34370 37308 37576 67990 70342 71009 72032 73737 76815 78588 81111 86472 91789 96675 96588 120648 122374 125830 130135 138640 139715 141020 144144 154941 155257 169911 177300 182551

Wygrane po 200 zł.

556 796 898 1029 182 224 420 541 692 808 96 2116 731 84 998 3326 4095 381 445 85 648 5037 89 101 202 469 624 6313 545 897 925 7211 328 518 757 8514 758 831 9439 10012 72 264 488 562 706 820 11226 902 12025 545 13232 324 960 14186 269 302 413 15326 719 970 16349 885 913 17265 682 18342 935 77 19162 203 409 74 737 945

20694 21490 552 892 22074 [illegible] 601 23124 264 481 519 889 923 24645 319 992 25076 362 400 583 609 701 58 66 816 938 26115 66 97 746 27920 306 511 753 96 830 928 29 28038 175 29016 39 258 459 535 695 892 941 49 30349 31106 841 994 32103 276 362 551 650 56 33143 59 75 375 495 637 56 961 34308 43 909 11 56 35408 22 654 36002 57 113 565 76 755 59 851 54 76 37021 184 257 401 528 600 947 38496 39177 84 96 549 689

40136 97 483 542 630 41252 879 622 42153 262 90 420 802 990 43261 589 681 766 890 943 44067 219 53 483 956 85 45113 273 46118 232 85 687 739 887 47307 57 601 20 961 48063 425 56 603 89 739 957 66 49070 91 141 206 8 325 643 925 48 50052 78 98 527 759 68 90 977 51226 429 851 52304 616 588 53225 358 423 737 956 78 54266 327 72 484 625 24 29 98 921 55193 236 423 556 73 56413 521 694 49 53 731 969 57021 467 91 518 36 803 58163 262 98 453 521 643 66 798 59264 405 808 907 60

60164 342 419 500 715 16 46 75 82 906 61141 219 802 626 62518 77 718 80 919 65 63242 447 521 33 669 761 866 64118 44 255 825 838 939 65216 341 519 612 66506 768 925 67379 68366 515 23 874 968 69141 379 665 856 700 64 81 258 386 703 71105 984 88 72699 709 971 95 73125 504 608 816 968 74471 657 726 56 920 57 83 75038 125 297 407 538 625 917

76064 234 58 75 219 57 72 620 67 804 64 958 77096 140 68 381 616 876 975 78257 821 29 832 74 86 79564 701 910

80002 113 54 671 779 902 53 81465 512 80 640 82223 320 92 606 50 97 712 846 89 985 83538 899 966 84227 88 495 581 805 85038 130 215 77 684 870 87 967 86039 488 579 627 87089 135 662 840 88167 259 428 547 618 900 89298 343 712 90046 62 199 420 574 611 91309 784 981 92077 179 215 905 22 93581 956 93 94039 368 584 636 954 95043 55 205 81 346 981 96055 417 589 713 997 97128 81 322 433 594 740 54 98015 74 151 214 842 535 36 649 712 871 922 99606 79 746 51 842 75 961

100085 895 704 20 62 101309 50 608 95 739 102060 116 25 26 217 404 677 811 97 103197 299 406 99 104151 702 80 908 33 105870 81 927 66 82 106141 218 363 807 65 987 107194 819 442 502 45 86 737 58 108009 137 246 109114 382 440 766 832 79 110270 467 881 111237 680 742 870 112152 544 709 857 947 113037 233 69 504 614 26

114492 95 96 705 71 115070 898 914 22 116213 66 368 426 764 117208 443 618 994 118017 47 55 106 515 639 43 718 69 874 119156 379 496 120065 462 553 600 749 121366 506 627 92 714 76 122555 61 691 802 944 123103 229 751 826 943 124002 76 86 212 58 461 732 874 914 125349 402 750 829 126074 213 995 127001 342 458 64 562 721 811 16 58 979 128153 66 827 41 129272 370 959 92.

130259 382 89 550 863 919 777 131170 661 82 802 87 132048 276 383 550 634 58 766 867 956 133219 443 598 765 893 964 134288 514 642 135219 401 136164 513 630 828 938 137105 273 341 740 77 879 943 138044 154 84 313 525 879 937 139118 237 345 60 607 76 79 140058 229 312 433 78 805 30 141089 314 71 570 700 935 142147 654 946 143212 43 345 426 659 144061 149 238 83 440 559 738 803 94 145436 644 804 18 956 146120 38 85 294 366 96 537 669 728 877 147242 865 76 148325 607 149094 257 419 881 993 150229 72 503 37 611 59 790 800 151257 37 516 718 927 66 152070 307 32 613 81 769 831 68 153152 587 662 99 154 363 89 614 848 155013 143 566 623 37 50 743 825 156753 92 157173 735 810 158480 658 748 159159 332 410 17 987.

160178 371 656 847 950 161061 409 68 603 887 162034 166 77 724 919 163300 366 439 674 748 164937 99 165097 386 561 633 93 717 889 979 85 167055 170 218 58 303 555 714 980 168099 354 971 169167 211 442 554 604 37 96 948 170021 92 99 436 87 982 171092 131 342 45 423 616 999 172541 95 173403 618 93 174022 135 247 304 175015 371 97 440 544 611 90 176582 843 52 177003 51 142 243 529 678 863 178080 216 79 82 309 419 95 179238 313 538 774 967 180184 421 608 741 181314 24 480 182473 77 781 845 907 183053 607 746 893 965 184341 475 537 709 852 907 70 72.

Olbrzymie stada wilków

napadają na osady ludzkie

SŁONIM, 9. 9. (PAT). Na terenie gminy derewieńskiej w powiecie słonimskim pojawiły się duże stada wilków, które czynią poważne szkody wśród inwentarza żywego. Wilki porywają z łąk i pól codziennie konie i krowy.

Ludność zwróciła się do władz administracyjnych z prośbą o udzielenie jej zezwolenia na posiadanie broni dla walki z drapieżnikami.

Powiesił się na klamce

Były burmistrz Czeladzi

KATOWICE, 10.9. (Tel. wł.).— W Chorzowie powiesił się na klamce drzwi własnego mieszkania b. burmistrz miasta Czeladzi i kiedyś wybitny działacz B. B. 52-letni Ryszard Piwowar.

Samobójca był przed wojną człowiekiem bardzo zamożnym. Po sprzedaży nieruchomości lokował pieniądze w różnych instytucjach bankowych i stracił cały majątek.

Przed kilku laty Piwowar objął stanowisko burmistrza miasta Czeladzi i pozostawał na niem przez czas dłuższy. Po rozwiązaniu Rady Miejskiej został komisarzem Czeladzi.

Wobec pogłosek o nadużyciach, specjalna komisja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, iż nadużycia na sumę około 10.000 zł. popełnił Piwowar. Po rewizji Piwowara zwolniono ze stanowiska.

Po utraceniu posady, Piwowar mieszkał na terenie unieruchomionej kopalni węgla „Piast" w Chorzowie. Żona go opuściła. Zbliżająca się rozprawa sądowa o defraudację wywołała silną depresję duchową. Wszystko razem złożyło się na decyzję desperackiego kroku.

Ponury dramat w Chorzowie wywołał duże wrażenie na ludności w Zagłębiu Dąbrowskiem, której nazwisko Piwowara przez wiele lat nie schodziło z ust.

Dzielni stolarze Swarzędza

umieją walczyć o zbyt mebli

POZNAŃ, 10. 9. (tel. wł.). — Miasto Swarzędz w Wielkopolsce, jest ośrodkiem wytwórczości meblarskiej, znanej w całej Polsce. Kryzys nie oszczędził stolarzy swarzędzkich. Miejscowy cech mistrzów stolarskich, istniejący od 300 lat, postanowił ratować swych członków przed ruiną i wszedł na nowoczesne tory walki o rynki zbytu. W zeszłym roku zorganizowano targi meblarskie, na które przybyło wielu kupców meblowych, a w roku obecnym zorganizowani rzemieślnicy poświęcili kamień węgielny pod halę targową.

Inicjatywa dzielnych mistrzów meblarskich wywołała żywą sympatję w całej Wielkopolsce oraz zainteresowanie drugiemi targami meblarskiemi, które otwarte zostaną w listopadzie.

Chować broń

przed dziećmi!

KRAKÓW, 10. 9. (tel. wł.). — W miejscowości Bogoniowice w powiecie tarnowskim, synek strażnika łowieckiego, Emil Szostek, skorzystawszy z nieobecności domowników, ściągnął ze ściany dubeltówkę swego ojca i zaczął się nią bawić. Chłopiec wyciągnął z szafki nocnej nabój i naładował strzelbę. W pewnej chwili rozległ się strzał.

Śruciny poraniły nogę bratu Emila, 7-letniemu Geniusiowi. Pomimo dość szybkiej pomocy lekarskiej i odwiezienia dziecka do szpitala w Gorlicach, nie udało się go utrzymać przy życiu.

Policja uwięziła

b. naczelnika urzędu skarbowego

RADOM, 10. 9. (tel. wł.).—Policja aresztowała St. Krzysztoforskiego, b. naczelnika urzędu skarbowego na powiat radomski. Krzysztoforski pozostaje pod zarzutem defraudacji.

Władze skarbowe zawiesiły w urzędowaniu dwóch urzędników: Jagurę i Gorzelewskiego.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły afery Krzysztoforskiego nie są jeszcze znane. Sam fakt aresztowania znanego w Radomiu urzędnika, wywołał w całym powiecie ogromne wrażenie.

Chciała wypalić oczy narzeczonemu

Policjant przeszkodził zamachowi wieśniaczki

LWÓW, 10. 9. (tel. wł.). —26-letnia Anna Wołoszyn ze wsi Laszki pod Lwowem poprzysięgła zemstę robotnikowi ze Lwowa, Jakóbowi Kaczorowskiemu, gdyż zaręczył się z nią i następnie porzucił.

Panna przybyła do Lwowa i odwiedziła swego dawnego narzeczonego w mieszkaniu przy pl. Dąbrowskiego 1. Ponieważ wymówki Wołoszynówny były tak gwałtowne, iż głośnem echem rozlegały się w całej kamienicy, Kaczorowski wyrzucił ją za drzwi. Obrażona dziewczyna stanęła przed domem, przygotowawszy flaszkę z kwasem solnym, aby wypalić oczy miejskiemu donżuanowi. Gdy Kaczorowski znalazł się na ulicy, Wołoszynówna odkorkowała butelkę i już miała bluznąć w oczy Kaczorowskiemu żrącym płynem, gdy schwycił ją za rękę policjant, przypadkowo znajdujący się na ulicy.

W komisarjacie spisano protokół i wojowniczą wieśniaczkę osadzono w areszcie. Kaczorowski zeznał, iż rozstał się ze swą dawną narzeczoną, ponieważ okazało się, iż nie posiada ona posagu.

Warszawa — Zaleszczyki

Na czas święta winobrania w Zaleszczykach uruchomiony będzie z Warszawy w okresie od 13 do 26 września wagon 2 i 3 kl. bezpośredniej komunikacji Warszawa — Zaleszczyki w pociągu Nr. 911/3911 odchodzącym z Warszawy Głównej o godz. 19 m. 5 i przychodzącym do Zaleszczyk o g. 15 m. 01. Powrotny wagon tej komunikacji kursować będzie z Zaleszczyk w okresie od 15 do 28 września w poc. Nr. 3952/912 odchodzącym z Zaleszczyk o g. 12 m. 04 i przychodzącym do Warszawy Głównej w dniu następnym o g. 9 m. 20.

A B C SPORTOWE

Młodzież szkół średnich

w pływackich mistrzostwach Warszawy

Na pływalni Wolska Polskiego w Warszawie odbędą się dziś o godz. 16-ej pływackie mistrzostwa szkół średnich z udziałem młodzieży męskiej i żeńskiej.

Program mistrzostw przewiduje 50 m. stylem dowolnym i 100 m. st. klasycznym dla uczniów do lat 15-tu, 100 m. st. kl. oraz 100 m. st. grzb. dla uczniów starszych. Dla młodzieży żeńskiej odbędą się te same konkurencje, jedynie dystans w stylu klasycznym dla kategorji starszych wynosi 100 m.

Program obejmuje pozatem sztafety męskie 5 x 50 m. i żeńskie 4 x 50 m., a następnie skoki z trampoliny 3-metrowej: jaskółka z miejsca i z rozbiegu tyłem.

Polscy strzelcy jadą do Włoch

na mistrzostwa świata

W dniach 19 do 26 b. m. odbędą się w Rzymie na strzelnicy Farnesina zawody strzeleckie o mistrzostwo świata.

Na program zawodów złoży się 5 konkurencyj: karabin dowolny, wojskowy, małokalibrowy, strzelanie do tarczy z pistoletu dowolnego oraz strzelanie olimpijskie z pistoletu do sylwetek. Na mistrzostwa świata wyjedzie dość liczna reprezentacja Polski.

Echa zawodów w Wiedniu

z udziałem Polek

Jak się okazuje, Walasiewiczówna miała w Wiedniu konkurencję na 100 m., a nie biegała sama, jak to początkowo podaliśmy za PAT-em. Przeciwniczką jej była Austrjaczka, Vancura, która osiągnęła na 100 m. czas 12,5 s., t. j. o pół sek. gorzej od Walasiewiczówny. W biegu na 60 m. Vancura, uzyskując czas 7,6 sek., t. j. zaledwie o 0,1 sek. gorzej od Walasiewiczówny, ustanowiła rekord austrjacki.

W rzucie dyskiem Wajsówna osiągnęła 4,6 m., zwyciężając Austrjaczkę Hel, 34,55 m. i Walasiewiczównę — 32,01 m.

Nie powiodło się w trójboju Kwaśniewskiej, która zajęła dopiero 6-te miejsce. Wyniki Kwaśniewskiej: 100 m. — 14,7 sek., skok w zwyż — 1,39 m., oszczep — 38,95 m.

Spychała lub Majewski

przeciwnikiem Jędrzejowskiej

W piątek rozpoczyna się 3-dniowy mecz tenisowy z graczami jugosłowiańskiemi. W ramach tego meczu Jędrzejowska rozegra w sobotę, po grze podwójnej, mecz pokazowy z jednym z graczy polskich, prawdopodobnie ze Spychałą lub Majewskim. Będzie to ciekawa próba, czy extra klasa tenisu kobiecego może współzawodniczyć ze średnimi graczami.

Lotnictwo nie skróci wojny

A zwycięstwo nastąpi na ziemi

Fokker o wojnie powietrznej

Amerykański senator Ney zażądał onegdaj w departamencie sprawiedliwości, ażeby odszukać i przesłuchać niezwłocznie Antoniego Fokkera w sprawie handlu bronią. Pozostaje to w bezpośrednim związku z uchwaloną niedawno przez kongres amerykański w Waszyngtonie zasadą neutralności, sprzeciwiającą się energicznie wszelkim akcjom poltycznym i handlowym, mogącym wciągnąć Stany Zjednoczone do wojny.

Nazwisko Antoniegoo Fokkera znane jest z wojny światowej. Fokker był konstruktorem specjalnego typu samolotów niemieckich, które oddały Niemcom w czasie wojny wielkie usługi. Fokker jest z pochodzenia Holendrem. W czasie wojny rodzice posłali go na studja do Niemiec, gdzie zajął się specjalnie konstrukcją samolotów. Konstrukcjami jego zainteresowały się specjalnie sfery niemieckie, które lansowały stworzony przez niego typ samolotu. Na samolotach tych, których Fokker sfabrykował dla Niemiec około 14.000, dorobił się olbrzymiego majątku, który częściowo stracił w czasie dewaluacji marki niemieckiej.

Jeden ze sprawozdawców dziennika „Paris Soir" odbył niedawno ciekawą rozmowę z głośnym konstruktorem samolotowym na pokładzie olbrzymiego parowca transatlantyckiego „Normandie".

— Pan posiada obecnie fabrykę w Holandji? — zapytał dziennikarz. — Buduje pan wielkie samoloty transportowe...

— I bombowe! — dokończył Fokker. — Stworzyłem teraz typ Fokker XXXVI, który nadaje się doskonale do celów handlowych i do innych celów.

— Czy sądzi pan, że będziemy mieli wojnę powietrzną?

Fokker zaśmiał się.

— Niemcy posiadać będą wkrótce najsilniejszą flotę powietrzną na świecie — odparł Fokker.

— Czy istnieją jakieś skuteczne środki obrony przeciw atakowi powietrznemu?

— Jedynym środkiem obrony, to zniszczenie baz lotniczych nieprzyjaciela.

— Czy nagły atak powietrzny może przynieść atakującemu w kilku dniach zwycięstwo?

— Nie sądzę, — odparł Fokker. — Na atak powietrzny jednych, niszczący ważne punkty, odpowiedzą atakiem powietrznym drudzy, niszcząc ich ważne punkty. Mimo lotnictwa wojna może potrwać długo. Zwycięstwo nastąpi jednak dopiero na ziemi!

Fokker wskazał następnie parowiec „Normandie".

— Wspaniały okręt — rzekł.— zanim się zużyje, powstanie już komunikacja pasażerska, która zapewni pasażerom podróż z Europy do Ameryki w ciągu jednego dnia. Parowiec ten jest nietylko jednym z najszybszych okrętów świata, ale zarazem ostatnim tego typu. A szkoda, bo podróżuje się nim doskonale.

Doktór mody

W Toronto (Kanada) utworzona została w Uniwersytecie tamtejszym katedra mody. Wykłady obejmują nietylko mody w dziedzinie krawiectwa, lecz także malarstwa, muzyki, architektury. Studenci mogą po ukończeniu kursu opracować tezę na dowolny temat z dziedziny mody, poczem, po obronie swej pracy, otrzymują tytuł „doktór mody".

Osobliwe jest, że większość słuchaczy na tym wydziale stanowią mężczyźni, a nie, jakby przypuszczać można było, kobiety.

O długości życia

można wnioskować z charakteru pisma

Grafolodzy utrzymują, że na podstawie pisma można śmiało wnioskować nietylko o charakterze danego człowieka, ale też o długości jego życia. Pisma śmiałe, litery wyraźne, mocne — pozwalają przypuszczać, że piszący cieszy się dobrem zdrowiem; litery niepewne i chwiejne znamionują ,że ręka pisząca je należy do człowieka wątłego i słabowitego.

Kierownik berlińskiego biura ubezpieczeniowego, Kurth, przeprowadził badania na podstawie 10.000 polis ubezpieczeniowych. Właściciele tych polis dawno pomarli. Wiadomem o nich było tylko — ile lat mieli w chwili wypełnienia polisy, i jakiego wieku dożyli. Dyrektor Kurth doszedł do takej wprawy, że na podstawie samego tylko podpisu określał długość życia, a przepowiednie jego sprawdzały się w 75 proc.

Kurth zwracał uwagę na następujące cechy: prawidłowość, wysokość, szerokość i rozbiczność w rysunku poszczególnych liter. Prawidłowość i wysokość uwzględniał przedewszystkiem. Utrzymywał bowiem ,że prawidłowe, równe pismo znamionuje siłę woli, odporność, wytrwałość, stanowczość — gdy tymczasem pismo nierówne i nieprawidłowe mówi o chwiejności, nieobliczalności, o bezplanowości autora.

Gdy porównamy ze sobą cechy charakterystyczne obu grup — to dojdzemy do przekonania, że z uczestnikami pierwszej grupy— śmierć będzie miała o wiele trudniejszą sprawę. Człowieka ze wszech stron otaczają niebezpieczeństwa. W każdej chwili może się zaziębić lub zarazić. Rzecz prosta, że człowiek silnej woli, wytrwały, stanowczy, spokojny, potrafi lepiej walczyć z temi niebezpieczeństwami, niż człowiek z grupy drugiej. Taksamo ciekawe wnioski możemy wyciągnąć z różnic w wysokości liter, gdyż pismo rozrzucone znamionuje człoweka niezrównoważonego. malkontenta, gdy tymczasem drobne, zwarte literki mówią o skromnych wymaganiach i pogodzie ducha.

Dowiedziono statystycznie, że ludzie nieharmonijni, ludzie o piśmie rozrzuconem, łatwiej narażą się na wypadek — niż ludzie drugiej grupy. Dyrektor Kurth wykazał na podstawie dlugich badań, że ludzie o piśmie wybitnie rozrzuconem rzadko przekraczają trzydziestkę. Wśród tych jednostek odporniejsi są ci, którzy silnie przyciskają pióro — odznaczają się bowiem większą żywotnością.

Rzecz prosta, aby sądzić, które pismo jest prawidłowe a które nieprawidłowe — trzeba mieć wprawę, boć są to rzeczy względne. Ogólna regula mówi: im mniej harmonijny jest dany człowiek: tem mniejsze są jego szanse życiowe.

Narzeczony za... 7.000 franków

Niezwykła tranzakcja między przyjaciółkami

W Paryżu zdarzyła się niebywała historja: młoda dziewczyna za 7000 fr. odstąpiła przyjaciółce narzeczonego.

22-letnia Madeleine Huton była ekspedjentka. Poznala ona przed rokiem młodego lekarza i uznała, że jest to najmilszy człowiek na świecie. Lekarz zakochał się w czarującej Magdalence — i wkrótce odbyły się uroczyste zaręczyny.

Madeleine przedstawiła przyjaciółce narzeczonego. Zaprowadziła go też do 35-letniej Nicolette, z którą były nierozłączne. Nicolette zakochała się od pierwszego spojrzenia w młodym lekarzu i wystąpiła z niesłychaną propozycją: aby przyjaciółka odstąpiła jej narzeczonego. Madeleine zgodziła się po namyśle a i narzeczony nie zgłosił sprzeciwu. Jakkolwiek Nicolette była dużo starsza od Magdalenki ,miała tę zaletę, że była kobietą zamożną. Wypłaciła ona przyjaciółce 7000 franków — a ta zerwala zaręczyny.

Ale zaledwie minęło parę tygodni — Nicolette zapragnęła „unieważnić" dziwaczną tranzakcję, ponieważ, jak twierdziła, narzeczony zdradzał ją. „Przyjazna osoba" doniosła jej, że lekarz stwierdzał publicznie, że żeni się z nią jedynie dla pieniędzy. Usłyszawszy to — oburzona Nicolette postanowiła zerwać z łowcą posagowym.

Ale Magdalenka, która za wypłaconą jej sumę zdążyła już nabyć sklep — nie zgodziła się na unieważnienie „tranzakcji".

Nicolette zamierza wnieść skargę do sądu. Co też powiedzą na ten niebywały „interes" sędziowie"?

KLEKSY

Na twardej ławie

Rozpoczął się rok szkolny.

Grzeczni chłopcy, rumiani i ponumerowani zasiedli na szkolnych ławach. Widzę te buzie pyzate, rozwichrzone czupryny i oczy iskrzące się z ciekawości do tych tajemnic niezbadanych, któ re kryje przed nimi przyszłość.

— Tak, chłopczyki kochane, stanęliście oko w oko z przyszłością — tak przemówiłbym do nich, gdybym był, dajmy na to, profesorem historji.

— Ale nie spieszcie się do niej zanadto, przyszłość nie zając, nie tylko że nie ucieknie, ale powoli krok za krokiem, pokwapi się do was sama, wyciągnie swoje kościste palce, ogarnie was niemi i już nie puści. Narazie czeka was praca, a przedewszystkiem posłuszeństwo,. Siedzicie oto przedemną na twardej ławie... (dlaczego w pierwszej klasie są twarde siedzenia, tego doprawdy nie wiem).

...Kowalski nie dłub w nosie... otóż ta twarda ława, będzie dla was symbolem tego posłuszeństwa, któreście winni waszym przełożonym. Będziecie siedzieć na niej przez lat osiem (niektórzy znacznie dłużej) i wchłaniać te ludzkie zdobycze wiedzy, które przeobrażają świat w .waszych oczach.

Leży oto przed wami, chłopcy, książka historji.

Na jej kartach przewiną się przed waszymi oczami miljony buntowników i tysiące zwycięzców trimfatorów, którzy pędzili na białych koniach, burząc miasta, paląc wsie i dzieląc między sobą połacie ziemi, jak im było wygodniej. Dowiecie się później z historji, że kodeks praw dla całego świata, potrafił napisać jeden facet na kolanie. Że można było więzić ludzi zacnych, a wypuszczać na wolność bandytów i że posłuszeństwo obowiązywało wówczas dopiero, gdy było podparte bagnetem. Take oto dziwy ujrzycie w historji oczami wyobraźni.

Ale to was, kochani chłopcy, nie dotyczy. Musicie być posłuszni przez całe życie i ukochać tę twardą ławę, z którą nie rozstaniecie się tak prędko. Gdy patrzę na wasze rumiane buźki przychodzi mi na myśl, że może tu właśnie między wami siedzi w przyszłości wielka persona, kto wie, może nawet poseł do sejmu. Gdyby nawet ziściło się to, co mówię, niech wie ten chłopczyk rumiany, ten przyszły poseł, że w sejmie również są twarde ławy.

W sejmie również wymagane jest...

...Chłopcy, kiedy ja mówię, proszę zachować się cicho.

Kowalski, wyjm palec z nosa! Kozicki, jeżeli w tej chwili nie przestaniesz jeść tej bułki, to pójdziesz do kąta!...

Otóż w sejmie...

Jeżeli się w tej chwili nie uspokoicie, to was rozsadzę, jednych po lewicy, drugich po prawicy...!!

W klasie panuje wrzawa niesforne chłopaki zaczynają się bić. Widocznie zadużo naopowiadałem im o historycznych bohaterach...

Trzeba będzie ich wszystkich odesłać z książkami do domu...

Jur.

Samochód-błyskawica

Ostatni rekord Campbella

Jak wiadomo Campbell pobił ostatnio swój własny rekord, osiągając szybkość 301,311 mil na godzinę. Tym razem auto jego pędziło nie po brzegu morza, lecz po dnie wyschniętego słonego jeziora idealnie równem i twardem. Wszelkie nierówności zostały starannie splanowane.

W czasie jazdy wewnątrz maszyny znajdował się malutki aparat filmowy, który odbijał na taśmie pracę maszyny. Campbell stara się bowiem rzucić światło na zagadnienie, dlaczego ani samochody, ani samoloty, nie osiągają nigdy praktycznie granic szybkości, które teoretycznie osiągać powinny.

FRANCIS DE CROISSET — 14

DAMA z MALAKKI

POWIEŚĆ

— Nie dziwię mu się, — mówiła Audrey. — Wygląda ogromnie rasowo, jest bardzo piękny, ale ma coś okrutnego we wzroku i profilu. Musi mieć około 35 lat?

— Trzydzieści dwa — zawyrokował kapitan, — ożenił się, mając lat dziewiętnaście. Patrzcie Państwo, mowa o wilku...

Książę zbliżał się powoli. Na głowie miał turban, koloru zielonej wody, w uszach olbrzymie szmaragdy, w formie gruszek. Prosty nos, stanowczy zarys ust, energiczna linja brody, upodobniały jego twarz do rzymskiej rzeźby, ale oczy ciemne i za duże — oczy człowieka wschodu — kłóciły się z profilem. Wyższy był o całą głowę od swego adjutanta, którego twarz pod jasnym turbanem wydawała się nieomal czarna.

— Good afternoon, sir, — krzyknął generał. Kapitan złożył wojskowy ukłon. Herbert skłonił się lekko. Aleksander Mahomet Selim bystrym spojrzeniem objął grupę, rozmawiających osób, uśmiechnął się, ukłonił i oddalił. Zdawał się nie zauważać Audrey.

— Podzielam zdanie tych pań — powiedziała — jest w nim coś antypatycznego.

Statek zatrzymał się poraz pierwszy w Port-Saidzie.

Wszystko bawiło Audrey. Przyjechała wieczorem, koło godziny szóstej, a ponieważ statek odjeżdżał o północy, poszła zaraz zwiedzić sklepy i bazary ulicami pełnemi żebraków, gdzie tłoczyło się pospólstwo, odziane w fezy

Nabyła u wędrownych kupców papierosy i cukierki i zadowolona, opędzała się ze śmiechem od licznych sprzedawców i ich tandety.

— Mówiłem Ci, żebyś ich nie rozzuchwalała — mruczał Herbert.

Z obrzydzeniem otrząsał się na zaduch ulicy, złożony z zapachu piżma, gnoju i olejków.

Różowo - zielony zachód gorzał na niebie.

— Jak sobie pomyślę — zawołała Audrey — że jesteśmy o kilka godzin od Kairu i o noc jazdy od Jerozolimy!

— Tak. No, i co z tego? — spytał Herebrt

Audrey popatrzała na niego w milczeniu.

* * *

Cztery dni później: Aden.

Lady Hampstead nie chciała zejść na ląd, mówiąc, że zna już tę ponurą miejscowość.

Generał, który w ubraniu z surowego jedwabiu i w kasku wyglądał jeszcze młodziej, niż zwykle, zaproponował Audrey wspólną wycieczkę.

— Ja pani pokażę Aden.

Przyjechawszy o siódmej rano zadecydowali, że zjedzą śniadanie na lądzie.

— Zjemy sobie świeżych ryb — oświadczył generał. —Hotel leży stąd o kilkaset metrów.

Uszczęśliwiona Audrey oglądała roziskrzonemi oczami ruchliwe, zalane światłem wybrzeże.

Chciała fotografować wszystko: chudego wielbłąda, ciągnącego zepsutego Forda, którego popędzał jegomość przypominający biblijnych trzech króli, chłopaków, których nagie, lśniące ciała błyszczały poprzez dziury łachmanów i którzy galopowali za nią, zanosząc się od śmiechu i tę dziewczynę o długiej bronzowej szyi, odzianą w brudne szmaty, niosącą dzban wodą na głowie i której królewska uroda odcinała się na tle udrapowanych przechodniów.

Na piasku zarysował się cień skrzydeł, Audrey podniosła oczy i kodak. W świetle, przypominającym blask magnezji, leciały niziutko dwa sępy.

— Zostaw ten kodak. to wszystko nie jest ani trochę ciekawe — gderał głodny, spocony Herbert.

Co krok wyrastał przed nim przewodnik, którego Herbert opędzał energicznym „Balek"! Jeden z nich, wysoki mężczyzna o bystrych oczach i ostro zarysowanym profilu, był bardzo natarczywy; ofiarując swoje usługi przy zwiedzaniu Adenu, zdawał się robić honory własnego domu.

— Wynoś się, wynoś — ryknął wyprowadzony z cierpliwości Herbert.

Młody człowiek zatrzymał się, spojrzał mu prosto w oczy i odpowiedział zupełnie poprawną angielszczyzną:

— Nie mogę, proszę pana, jestem u siebie.

— Tubylcy się zmienili — mówił generał. — Trzeba, kochany doktorze, być trochę ostrożniejszym

Uśmiechnął się, ale w głosie jego brzmiała wymówka.

— Napastował pana — tłumaczył się Herbert.

Audrey zawołała przewodnika:

— Czy pan nie będzie miał nic przeciwko temu, jeśli on siądzie po śniadaniu w samochodzie koło szofera?

— Nic a nic— odparł generał — przeciwnie.

Audrey, zirytowana na męża, pytała się siebie, czy ten młody Arab, o wyglądzie udzielnego księcia nia odmówi „bakszyszu".

Gdy wsiadali do samochodu, chcąc jechać zwiedzić cysterny, przewodnik zwrócił się do generała:

— Zwiedzenie będzie kosztowało pięć szylingów. A ponadto panowie dadzą, co łaska.

— Głupia jestem — myślała Audrey i chciało jej się śmiać.

Wróciła na statek z zapasem fotografij i materjałem do artykułu.

— Pewnie już wszystko napisali o tym kraju — myślała — ale trzeba spróbować.

W kajucie powietrze było gęste; oddychało się z trudnością. Wszystko roztapiało się w jakiejś lepkiej mgle

Audrey miała migrenę; wzięła do ręki blok, ale nagle wstrząsnął nią silny dreszcz, zakręciło jej się w głowie i ledwie zdążyła się położyć.

(C. d. n.).

Klub śmiechu

powstał w Paryżu

W Paryżu powstał ciekawy klub: zwie się klubem śmiechu. Założył go lekarz, który głosi zasadę: Śmiech, to zdrowie. Członkowie klubu muszą się zobowiązać, że przynajmniej raz na dzień zrobią coś zabawnego, a w końcu miesiąca obowiązani są do składania sprawozdania.

Członków nie przyjmuje się pojedyńczo, tylko parami. Jednakowoż „parę" stanowi tu nie mężczyzna i kobieta, tylko grubas i chudzielec. Członkowie obowiązani są starać się usilnie o to, aby ludzie mieli się z czego śmiać.

HUMOR

Jaśnie pani: Co też Janowa powie na ten obiadek, który własnoręcznie ugotowałam?

Kucharka: — Hm — każdy kęsek ,to powód do rozwodu!

Młody lekarz, który zamierza osiedlić się w miasteczku, rozpytuje starszego kolegę o stosunki miejscowe.

— Świetne — mój drogi — odpowiada zażywny eskulap — miasteczko położone jest na moczarach: epidemja malarji nigdy się nie kończy!

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6 66 99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6 66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36 01 (dział miejski i liter.-art.); 6 66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64 Prenumerata 691 66. Wydział ogłoszeń 691 56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22. tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA